

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2020 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Górski (spr.)
Sędziowie:	SSA Tomasz Żelazowski SSA Agnieszka Bednarek-Moraś
Protokolant:	st. sekr. sąd. Karolina Ernest

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2020 roku, na rozprawie, w Szczecinie

sprawy z powództwa A. P. (jako spadkobierczyni K. P.) i W. P.

przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K.

o zapłatę

wskutek wniesionej przez pozwaną skargi o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 sierpnia 2013 roku w sprawie I ACa 250/13

I. oddala skargę;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda W. P. kwotę 6642 zł (sześciu tysięcy sześciuset czterdziestu dwóch złotych) tytułem kosztów pomocy prawej udzielonej z urzędu powodowi w postępowaniu ze skargi o wznowienie;

III. obciąża pozwaną obowiązkiem zapłaty na rzecz Skarbu Państwa Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwoty 8000 zł (ośmiu tysięcy złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Tomasz Żelazowski Krzysztof Górski Agnieszka Bednarek-Moraś

I ACa 647/18

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 18 września 201 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w K. złożyła skargę o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 sierpnia 2013 roku w sprawie I ACa 250/13,

Jako podstawę prawną wznowienia wskazano normę art. 401¹ Kodeksu postępowania cywilnego, odwołując się do faktu wejścia w życie w dniu 26 czerwca 2018 roku wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 czerwca 2018 roku w sprawie o sygn. akt SK 34/14 (Dz. U. 2018 poz. J230), który orzekł o niezgodności art. 11 ust. 2⁴ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2018 r. poz. 845), w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 873) z art. 64 ust. 3 w związku z art. 2 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, w zakresie w jakim dotyczy sytuacji, w której wygaśnięcie prawa do lokalu nastąpiło przed wejściem w życie ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r., o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 873).

Twierdząc, że zaskarżony wyrok został oparty o normę prawną której niekonstytucyjność została stwierdzona powołanym wyżej orzeczeniem Trybunału, wniesiono o zmianę objętego skargą wyroku poprzez

1) zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwoty 38.230,68 zł (trzydzieści osiem tysięcy, dwieście trzydzieści złotych, sześćdziesiąt osiem groszy), zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwoty 9.180 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, oraz nakazanie pobrania na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Koszalinie:

a) z tytułu wydatków poniesionych w sprawie:

- od powodów, z zasądzonych roszczenia, kwotę 2.821,47 zł (dwa tysiące, osiemset dwadzieścia jeden złotych, czterdzieści siedem groszy),

- od pozwanej kwotę 497,91 zł (czteryście dziewięćdziesiąt siedem złotych, dziewięćdziesiąt jeden groszy),

b) od pozwanej tytułem opłaty od pozwu, od której uiszczenia powodowie byli zwolnieni kwotę 1412 złotych (tysiąc czterysta dwanaście złotych),

2) oddalenie apelacji powodów w całości

3) zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanej kwoty 15.104 zł tytułem kosztów postępowania

Nadto wniesiono o uchylenie pkt V wyroku i zmianę pkt VI wyroku poprzez nakazanie pobrania od powodów na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Koszalinie tytułem opłaty od apelacji od uiszczenia której, powodowie byli zwolnieni kwotę 6.151 zł

Dalej zażądano zasądzenia solidarnie od powodów na rzecz pozwanej kwoty 175.918,90 zł (sto siedemdziesiąt pięć tysięcy, dziewięćset osiemnaście złotych, dziewięćdziesiąt groszy), tytułem zwrotu spełnionego świadczenia, zasądzenia solidarnie od powodów na rzecz skarżącej kwoty 15.005 zł tytułem kosztów postępowania wywołanego skargą, w tym kwotę 5.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

Wniesiono o dopuszczenie dowodu z dokumentu „potwierdzenie przelewu” na okoliczność zapłaty przez pozwaną na rzecz powodów kwoty 190.410,67 zł w dniu 2 września 2013 roku, zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 sierpnia 2013 roku w sprawie I ACa 250/13.

Z ostrożności procesowej wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania

W uzasadnieniu wskazano, że w sprawie w której zapadł zaskarżony wyrok powodowie K. P. i W. P. domagali się od pozwanej (skarżącej) zapłaty kwoty 250.000 zł (dwustu pięćdziesięciu tysięcy złotych) z tytułu zwrotu wkładu mieszkaniowego związanego ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w K., należącego do zasobów pozwanej, które powodowie posiadali do września 2006 roku.

Zasadniczą kwestią sporną w niniejszej sprawie było ustalenie zasad, według których ma nastąpić określenie wartości rynkowej przedmiotowego lokalu tj. czy ma to być data wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do w/w lokalu - wrzesień 2006 roku, a zatem czy znajdują w niniejszej sprawie zastosowanie przepisy art. 11 ust 2 i 2¹ u. s. m. sprzed nowelizacji z dnia 31 lipca 2007 roku, czy też wartość ta ma zostać określona na moment fizycznego opróżnienia lokalu przez powodów - wrzesień 2009 roku z uwzględnieniem treści wówczas obowiązujących przepisów tj. art. 11 ust. 2, 2¹, 2², 2⁴ u. s. m (po nowelizacji u. s. m. „ która weszła w życie z dniem 31 lipca 2007 roku).

Skarżący przypominał, że kwestią sporną między stronami była także wysokość i rodzaj potrącenia wierzytelności wzajemnej pozwanej przysługującej jej względem powodów, na którą składały się: nieuiszczone należności czynszowe, koszty zużycia wody, odsetki od należnego a nie zapłaconego czynszu, koszty ochrony obiektu podczas eksmisji, koszty rezerwacji hotelu, w którym mieli zamieszkać powodowie w następstwie eksmisji, koszty wywozu nieczystości pozostawionych przez powodów, poniesiony przez spółdzielnię wydatek na wycenę mieszkania, niezapłacone koszty procesu z wcześniejszych procesów sądowych „ koszty egzekucyjne oraz wartość zużycia lokalu.

W toku procesu przeprowadzono dowodów z opinii biegłego sądowego z zakresy wyceny nieruchomości, której przedmiotem było określenie wartości rynkowej lokalu mieszkalnego przy ul. (...) W K. na dzień 28 września 2009 roku tj. datę fizycznego opróżnienia lokalu przez powodów, a także określenie wartości rynkowej tego lokalu na dzień 7 września 2006 roku tj. datę wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawo do przedmiotowego lokalu, które przysługiwało powodom.

W odniesieniu do pierwszej opinii - biegły sądowy ustalił wartość rynkową lokalu na kwotę 236.000,00 zł (dwieście trzydzieści sześć tysięcy złotych), w odniesieniu do drugiej opinii - wartość rynkowa lokalu została ustalona na kwotę 163.000,00 zł (słownie: sto sześćdziesiąt trzy tysiące złotych).

Wyjaśniono, że wyrokiem z dnia 14 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie I Wydział Cywilny (sygn. akt I C 155/11):

1. zasądził od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 86.069 zł (osiemdziesiąt sześć tysięcy sześćdziesiąt dziewięć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 10 maja 2011 roku do dnia zapłaty,

2. oddalił powództwo w pozostałej części,

3. zasądził solidarnie na rzecz pozwanej z tytułu kosztów procesu kwotę 4.593 zł (cztery tysiące pięćset dziewięćdziesiąt trzy złote),

4. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Koszalinie z tytułu zwrotu wydatków:

- od pozwanej 1128,59 zł (tysiąc sto dwadzieścia osiem złotych, pięćdziesiąt dziewięć groszy) - od powodów z zasądzzonego roszczenia 2.190.79 złotych (dwa tysiące sto dziewięćdziesiąt złotych, siedemdziesiąt dziewięć groszy)

S. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Koszalinie z tytułu opłaty sądowej od pozwu w zakresie uwzględnionego powództwa, pomniejszoną o opłatę uiszczoną przez powodów, sumę 3.808 zł (trzy tysiące osiemset osiem złotych), 6. odstąpił od pobierania od powodów reszty opłaty sądowej od pozwu w części oddalonej.

Sąd I Instancji uznał, iż w sprawie znajdują zastosowanie przepisy art. 11 ust. 2, 2¹, 2², 2⁴ u.s.m. (po nowelizacji, która weszła w życie z dniem 31 lipca 2007 roku) i tym samym ustalił, iż wierzytelność powodów z tytułu rozliczenia wkładu mieszkaniowego odpowiada wysokości wartości rynkowej lokalu na dzień jego fizycznego opróżnienia przez powodów tj. kwocie 236.000,00 zł (dwieście trzydzieści sześć tysięcy złotych). Sąd Okręgowy w Koszalinie błędnie jednak przyjął, iż powodowi nie wnieśli w całości wymaganego wkładu mieszkaniowego, a wnieśli go jedynie w połowie, zamiast prawidłowego ustalenia, iż powodowie wnieśli w całości wymagany wkład mieszkaniowy, który stanowi 50

% wartości rynkowej lokalu. Sąd I Instancji uznał, zatem, iż wartość rynkową lokalu w kwocie 236.000,00 zł, należy pomniejszyć o połowę czyli nieuiszczony w 50 % wkład mieszkaniowy. Uzyskana w ten sposób suma 118.000 zł (słownie: sto osiemnaście tysięcy złotych), stanowiła dla Sądu Okręgowego punkt odniesienia do dalszych potrąceń dokonanych przez pozwaną. Sąd i Instancji uznał, iż łączna suma potrąceń należnych pozwanej wynosi 31.931, 17 zł.

Pozwana wskazywała, iż przysługują jej względem powodów następujące wierzytelności:

1) zadłużenie z tytułu odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu na dzień 15.10.2009 r. w wysokości 18.924,90 zł (w tym kwota 13.766,15 zł zasądzona nakazem zapłaty Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 5 czerwca 2009 roku (sygn. akt I Nc 485/09) oraz kwota 5.158,75 zł obejmująca miesiące maj, czerwiec, lipiec, sierpień i połowę października 2009 roku)

2) zadłużenie z tytułu zużycia wody w wysokości 484 zł,

3) odsetki ustawowe w wysokości 1.760,38 zł;

- kwota 925,76 zł tytułem odsetek ustawowych zasadzona jako pretensja główna w nakazie zapłaty Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 5 czerwca 2009 roku (sygn. akt I Nc 485/09),

- kwota 675,02 zł tytułem odsetek ustawowych liczonych zgodnie ze wskazanym nakazem zapłaty od dnia 25 maja 2009 roku do dnia zapłaty tj. do dnia 30 września 2009 roku czyli daty rozliczenia lokalu powodów,

- kwota 136,29 zł tytułem odsetek ustawowych za nieterminowe wnoszenie opłat za użytkowanie lokalu za okres od dnia 16 maja 2009 roku do dnia 30 września 2009 roku. - kwota 23,31 zł tytułem odsetek ustawowych za nieterminowe wnoszenie opłat za zużycie wody naliczone do dnia 30 września 2009 roku,

4) faktura nr (...) - ochrona obiektu podczas eksmisji - 305 zł,

5) faktura nr (...) - usługa noclegowa - 2.400 zł. - Faktura VAT nr: (...), - faktura VAT nr: (...)

6) faktura VAT (...) - wywóz nieczystości komunalnych - 438,70 zł.

7) faktura VAT (...) - wycena mieszkania - 366 zł.

8) koszty procesu w wysokości 2.607 zł.

Powyższe koszty wynikały z nakaz zapłaty Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 5 czerwca 2009 roku (sygn. akt I Nc 485/09) opatrzonego klauzulą wykonalności z dnia 9 września 2009 roku. Kwota 2601 zł została zasądzona tytułem zwrotu kosztów procesu, kwota 6 zł tytułem postępowania klauzulowego.

9) koszty komornicze w wysokości 6.276,19 zł.,

10) Koszty zużycia lokalu w wysokości 10.666,97 zł Łącznie kwota:44.229,11 zł

Sąd Okręgowy w Koszalinie nie uznał za zasadne potrącenia kwoty 12297,97 zł wywodzonej z następujących tytułów:

- faktura nr (...) - ochrona obiektu podczas eksmisji - 305 zł,

- faktura VAT nr: (...) usługa noclegowa - 960 zł,

- faktura VAT (...) - wycena mieszkania - 366 zł,

- koszty zużycia lokalu w wysokości 10.666,97 zł

Z rozstrzygnięciem Sądu I Instancji, nie zgodziła się zarówno pozwana jak i powodowie, wywodząc skutecznie apelację.

Powodowie zakwestionowali błędne ustalenia faktyczne, w zakresie uiszczenia przez nich wkładu mieszkaniowego jedynie w 50 %, podnosząc, iż zgromadzili wkład mieszkaniowy w całości, który stanowi 50 % wartości rynkowej lokalu. Ponadto nie zgodzili się z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego w zakresie dokonanych potrąceń w wysokości 31.931, 17 zł. W apelacji domagali się zasądzenia na ich rzecz kwoty 236.000,00 zł (dwieście trzydzieści sześć tysięcy złotych).

Pozwana natomiast podniosła w apelacji, iż wartość rynkowa lokalu winna zostać określona według regulacji cenowych na moment wygaśnięcia przysługującego powodom spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego tj. na dzień 7 września 2006 roku. Pozwana zarzucała Sądowi I Instancji, iż niewłaściwie przyjął, że niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania przepis art. 11 ust. 2 u. s. m. obowiązujący w dacie sprzed nowelizacji, która weszła w życie z dniem 31 lipca 2007 roku, skoro dotyczy stosunków prawnych, które powstały w dacie jego obowiązywania. Pozwana w tym zakresie podniosła także zarzut naruszenie art. 32 ust. 1 I 2 Konstytucji RP w zw. z art. 1 ust. 11 u. 5. m. polegające na nie uwzględnieniu zasady, że przepis art. 1 ust. 1¹ u. s. m. zgodnie z którym spółdzielnia mieszkaniowa nie może odnosić korzyści majątkowych kosztem swoich członków odnosi się również do członków i byłych członków spółdzielni, którzy jej kosztem nie mogą uzyskiwać nieuzasadnionych korzyści majątkowych, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia konstytucyjnych zasad równości i równego traktowania oraz niedyskryminacji.

Pozwana wskazywała, iż przepis art. 11 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych obowiązujący w dacie wygaśnięcia prawa tj. wrzesień 2006 roku, stanowił że „w wypadku wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, spółdzielnia zwraca zgodnie z postanowieniami statutu osobie uprawnionej wniesiony wkład mieszkaniowy a/bo jego wniesioną część, zwaloryzowane według wartości rynkowej lokalu.” Pozwana twierdziła, iż powodowie wnieśli wkład mieszkaniowy w całości, który stanowi 50 % wartości rynkowej lokalu. Wniesiony przez powodów wkład mieszkaniowy winien zatem zostać zwaloryzowany według wartości rynkowej lokalu ustalonej na moment wygaśnięcia prawa, a nie odpowiadać całości wartości rynkowej lokalu ustalonej w dacie fizycznego opróżnienia lokalu.

Pozwana zakwestionowała również częściowe nieuwzględnienie przez Sąd I Instancji dokonanych potrąceń w kwocie 12.297,97 zł.

Pozwana podnosiła, iż ustaliła wartość rynkową lokalu w dacie wygaśnięcia prawa na kwotę 138.500 zł. Skoro powodowie wnieśli wkład mieszkaniowy odpowiadający 50 % wartości rynkowej lokalu, to zwaloryzowany wkład mieszkaniowy do zwrotu na rzecz powodów wynosi 69.250 zł. Przy przyjęciu zasadności wszystkich dokonanych przez pozwaną potrąceń z w/w kwoty, wierzytelność powodów po rozliczeniu wkładu mieszkaniowego wynosi 25.020,67 zł co zostało przez pozwaną wskazane w rozliczeniu z dnia 19.10.2009 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny na skutek rozpoznania apelacji obu stron, wyrokiem z dnia 2 sierpnia 2013 roku (sygn. akt I ACa 250/13) w pkt I. zmienił zaskarżony wyrok Sądu I Instancji w ten sposób, że:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 192.080,67 zł (sto dziewięćdziesiąt dwa tysiące, osiemdziesiąt złotych, sześćdziesiąt siedem groszy),
2. uchylił rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych zawarte w punkcie pierwszym (1) zaskarżonego wyroku i w tym zakresie postępowanie umorzył,
3. oddalił powództwo w pozostałej części,
4. zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 1670 złotych (jeden tysiąc sześćset siedemdziesiąt) tytułem kosztów zastępstwa procesowego, S. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Koszalinie:

a) z tytułu wydatków poniesionych w sprawie:

od powodów, z zasądzonego roszczenia, kwotę 763,38 zł (siedemset sześćdziesiąt trzy złote, trzydzieści osiem groszy),

- od pozwanej kwotę 2556 zł (dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt sześć złotych)

b) od pozwanej tytułem opłaty od pozwu, od której uiszczenia powodowie byli zwolnieni kwotę 9105 złotych (dziewięć tysięcy sto pięć złotych),

II. oddalił apelację powodów w pozostałej części,

III. oddalił apelację pozwanej w pozostałej części,

IV. nie obciążył powodów kosztami postępowania apelacyjnego pozwanej,

V. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Koszalinie tytułem opłaty od apelacji od uiszczenia której, powodowie byli zwolnieni kwotę 4808 zł (cztery tysiące osiemset osiem złotych),

VI. odstąpił od obciążenia powodów opłatą od apelacji, od której uiszczenia byli zwolnieni.

Sąd II Instancji uznał, że w niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przepisy art. 11 ust. 2, 2^o 22, 2^o u. s. m (po nowelizacji u. s. m. „ która weszła w życie z dniem 31 lipca 2007 roku) i tym samym ustalił, iż wierzytelność powodów z tytułu rozliczenia wkładu mieszkaniowego odpowiada wysokości wartości rynkowej lokalu na dzień jego fizycznego opróżnienia przez powodów tj. kwocie 236.000,00 zł (dwieście trzydzieści sześć tysięcy złotych). Po zgodnych oświadczeniach powodów i pozwanej, iż wkład mieszkaniowy został wniesiony przez powodów w całości i stanowi 50 % wartości tynkowej lokalu, nie zachodzą przesłanki z art. 11 ust. 22 U. s. m. (obowiązującego w dacie orzekania) do potrącenia z wartości rynkowej lokalu w kwocie 236.000,00 zł niewniesionej części wkładu mieszkaniowego.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie stosownie zaś do treści art. 11 ust. 22 U. s. M. (obowiązującego w dacie orzekania) uznał za zasadne potrącenie z wartości rynkowej lokalu nominalną kwotę umorzenia kredytu w wysokości 649,38 zł.

Sąd II Instancji odmiennie niż Sąd Okręgowy w Koszalinie uznał również za zasadne potrącenia dokonane przez pozwaną z tytułu:

- faktury nr (...) - ochrona obiektu podczas eksmisji - 305 zł,

- faktury VAT (...) - wycena mieszkania - 366 zł,

- kosztów zużycia lokalu w wysokości 10.666,97 zł

Łącznie kwota: 11.337,97 zł, co po dodaniu kwoty 31.931, 17 zł (uznanej przez Sąd I instancji za zasadną) dało sumę 43269,32 zł.

Sąd Apelacyjny nie uznał jedynie potrącenia z tytułu faktury VAT nr: (...) - usługa noclegowa -- w wysokości 960 zł.

Ostatecznie potrąceniu z kwoty 236.000 zł podlegały kwoty: 649,38 zł z tytułu nominalnej kwoty umorzenia kredytu oraz 43.269,32 zł (w/w potrącenia), co stanowiło 192.080,67 zł. W pozostałej części, ponad zasądzoną kwotę, żądanie powodów o zapłatę kwoty 250.000 zł okazało się niezasadne, wobec czego powództwo w tym zakresie oddalono. Ponadto Sąd II instancji uchylił rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych zawarte w punkcie pierwszym (1) zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i w tym zakresie postępowanie umorzył.

Z uwagi na fakt, iż modyfikacji uległ wyrok Sądu I Instancji, zmianie podlegało również rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w punkcie 3,4,5 zaskarżonego wyroku, przy przyjęciu, że powództwo zostało uwzględnione w 77 %, a więc powodów w tym stosunku uznano za wygrywających sprawę, a w 23 % za przegrywających.

Sąd Apelacyjny nie obciążył powodów kosztami postępowania apelacyjnego pozwanej oraz odstąpił od obciążenia powodów opłatą od apelacji, od uiszczenia której byli zwolnieni.

W dniu 19 czerwca 2018 roku Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. akt SK 34/14 (Dz. U.2018 poz.1230) wydał wyrok, w którym orzekł o niezgodności art. 11 ust. 2 4 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2018 r. poz.845), w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz.873) z art. 64 ust. 3 w związku z art. 2 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, w zakresie w jakim dotyczy sytuacji, w której wygaśnięcie prawa do lokalu nastąpiło przed wejściem w życie ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r., o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz.873).

Orzeczenie to weszło w życie z chwilą jego opublikowania w Dzienniku Ustaw tj. z dniem 26 czerwca 2018 roku.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że ustawodawca nie naruszył zasad konstytucyjnych, nowelizując ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych ustawą z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, w ten sposób, że przewidział wprowadzenie do obrotu praw własności lokali będących przedmiotem spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu i w związku z tym zobowiązał spółdzielnie mieszkaniowe do rozliczenia z osobami uprawnionymi, w wypadku wygaśnięcia takiego prawa do lokalu, na podstawie wartości rynkowej lokalu (a nie, jak wcześniej, zwaloryzowanej kwoty wkładu mieszkaniowego).

Trybunał stwierdził jednak równocześnie, że w orzecznictwie sądowym ukształtowała się na podstawie art. 11 ust. 2 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych norma prawna (o charakterze międzyczasowym), zgodnie z którą roszczenie osoby uprawnionej o wypłatę w wypadku wygaśnięcia prawa do lokalu powstaje dopiero w chwili opróżnienia lokalu i z tego względu, nawet jeśli prawo do lokalu wygasło przed wejściem w życie ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r., spółdzielnia obowiązana jest do wypłaty kwoty obliczonej na bazie wartości

rynkowej lokalu. Trybunał uznał tę normę za niezgodną z art. 64 ust. 3 w związku z art. 2 oraz w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zdaniem Trybunału roszczenie osoby uprawnionej powstaje już w chwili wygaśnięcia prawa do lokalu i dlatego jego treść podlega przepisom obowiązującym w tej właśnie chwili. W wypadku, gdy opróżnienie lokalu nastąpiło dopiero po wejściu w życie ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r., narzucenie spółdzielni rozliczenia według wartości rynkowej lokalu stanowi sprzeczne z Konstytucją, nie znajdujące wystarczającego uzasadnienia działanie prawa wstecz.

W dniu 7 września 2006 roku przepis art. 11 ust. 1 u. s. m. stanowił, że spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu wygasało z chwilą ustania członkostwa. Na mocy uchwały Rady Nadzorczej (...) z dnia 7 września 2006 roku nr (...) powódka K. P. została skutecznie wykluczona z grona członków Spółdzielni, a zatem z tą datą nastąpiło wygaśnięcie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) y K., które przysługiwało powodowi.

W takiej sytuacji ustawodawca określił następujące zasady rozliczeń Spółdzielni z byłymi członkami. Przepis art. 11 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych obowiązujący w dacie wygaśnięcia prawa tj. wrzesień 2006 roku, stanowił że „w wypadku wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do loka/u mieszkalnego, spółdzielnia zwraca zgodnie z postanowieniami statutu osobie uprawnionej wniesiony wkład mieszkaniowy a/bo jego wniesioną część, zwaloryzowane według wartości rynkowej lokalu. W rozliczeniu tym nie uwzględnia się długu obciążającego członka z tytułu przypadającej na niego części zaciągniętego przez spółdzielnię kredytu na sfinansowanie kosztów budowy danego loka/u wraz z odsetkami; o którym mowa w art. 10 ust. 3. Warunkiem wypłaty wartości wkładu mieszkaniowego albo jego części jest opróżnienie lokalu, o którym mowa w art. 7 ust. 1.”

Z analizy treści przywołanego przepisu jednoznacznie wynika, że roszczenie osoby uprawnionej o wypłatę wkładu mieszkaniowego w wypadku wygaśnięcia prawa do lokalu powstaje już z chwilą wygaśnięcia tego prawa, a jedynie warunkiem jego wypłaty jest fizyczne opróżnienie lokalu.

Pozwana w toku procesu zarówno przed Sądem I jak i II Instancji konsekwentnie podnosiła, iż niezrozumiałe dla niej jest dlaczego w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania przepis art. 11 ust. 2 u. s. m. obowiązujący w dacie sprzed nowelizacji z dnia 31 lipca 2007 roku, skoro dotyczy stosunków prawnych, które powstały w dacie jego obowiązywania. Pozwana wskazywała, iż jej zdaniem Sąd i Instancji błędnie przyjął, że warunek wypłaty wierzytelności co do wkładu mieszkaniowego jakim było zarówno w 2006, 2009 jak i w chwili obecnej - fizyczne opróżnienie lokalu, w konsekwencji prowadzi do ustalenia wartości rynkowej lokalu na moment ziszczenia się tego warunku. Oczywistym jest, że data wygaśnięcia prawa do lokalu nie zawsze jest tożsama z datą fizycznego opróżnienia lokalu, dlatego też ustawodawca na przestrzeni lat każdorazowo określał odmienne zasady rozliczania wkładu mieszkaniowego, wskazując jednocześnie za każdym razem, że warunkiem jego wypłaty jest fizyczne opróżnienie lokalu, co wynika z zabezpieczającego charakteru wkładu mieszkaniowego (możliwości dokonania z niego potrąceń przez spółdzielnię w sytuacji nie uiszczenia przez osoby zajmujące lokal opłat z tytułu jego bezumownego korzystania). Opróżnienie lokalu jest jedynie przesłanką zwrotu wkładu mieszkaniowego- powstaniem po stronie powodów wierzytelności co jego wypłaty, nie zaś wskazówką ustawodawcy co do zasad ustalenia wysokości tej wierzytelności.

Mając na uwadze okoliczność, iż przepis art. 11 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych obowiązujący w dacie wygaśnięcia prawa tj. wrzesień 2006 roku odsyła to postanowień statutowych, pozwana wskazuje, iż;

Zgodnie z treścią zapisu § 72 pkt 1 Statutu Spółdzielni (obowiązującego w dacie wygaśnięcia prawa - wrzesień 2006 i sporządzenia rozliczenia lokalu - październik 2009) znajdującego się w aktach sprawy- „w przypadku wygaśnięcia po dniu 23 kwietnia 2001 roku lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego - Spółdzielnia zwraca osobie uprawnionej wniesiony wkład mieszkaniowy albo jego wniesioną część zwaloryzowanego według procentu wniesionego wkładu, w stosunku do wartości rynkowej lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość na dzień wygaśnięcia prawa. W rozliczeniu tym nie uwzględnia się długu obciążającego członka z tytułu przypadającej na niego części zaciągniętego przez Spółdzielnię kredytu na sfinansowanie kosztów budowy danego lokalu wraz z odsetkami. Zgodnie z brzmieniem § 73 Statutu, powyższych rozliczeń dokonuje się według stanu w dniu wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu. Na podstawie odpowiednich przepisów kodeksu cywilnego Spółdzielnia potrąca z równowartości wkładu mieszkaniowego, należnego osobie uprawnionej, wierzytelności wzajemne wobec członka, wymagalne nieprzedawnione, któremu przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu z tytułu nie wniesionych opłat za używanie lokalu, a także innych należności przysługujących Spółdzielni na podstawie przepisów ustaw, postanowień Statutu i Regulaminów Spółdzielni.

W ocenie skarżącej nie ulega wątpliwości, że uznany za niekonstytucyjny przepis stał się bezpośrednią podstawą rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 sierpnia 2013 roku. Podkreślenia wymaga okoliczność, iż Trybunał Konstytucyjny wydając w/w wyrok, wskazał, że to właśnie w orzecznictwie sądowym ukształtowała się na podstawie art. 11 ust. 2 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych norma prawna (o charakterze międzyczasowym), zgodnie z którą roszczenie osoby uprawnionej o wypłatę w wypadku wygaśnięcia prawa do lokalu powstaje dopiero w chwili opróżnienia lokalu i z tego względu, nawet jeśli prawo do lokalu wygasło przed wejściem w życie ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r., spółdzielnia obowiązana jest do wypłaty kwoty obliczonej na bazie wartości rynkowej lokalu. Zakwestionowana przez Trybunał Konstytucyjny norma prawna była podstawą wydania orzeczenia objętego skargą, co w sposób jednoznaczny wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 2 sierpnia 2013 roku

W ocenie skarżącej mając na względzie treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego wznowienie postępowania w niniejszej sprawie sprowadza się do ustalenia wartości rynkowej lokalu przedmiotowego lokalu na dzień wygaśnięcia lokatorskiego prawa w celu zwaloryzowania wkładu mieszkaniowego stanowiącego 50 % wartości rynkowej lokalu stosownie do treści art. 11 ust. 2 u .s. m. w brzmieniu przed wejściem w życie ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r., o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz.873).

Pozwana w toku postępowania przed Sądem I Instancji wskazywała, iż wartość rynkową lokalu na moment wygaśnięcia prawa, określiła na podstawie sporządzonego operatu szacunkowego na kwotę 138.500 zł (w aktach

sprawy), natomiast biegły sądowy T. K. w sporządzonej na zalecenie Sądu I Instancji opinii, określił tę wartość na kwotę 163.000 zł,

Skarżąca wskazuje, iż na skutek wznowienia niniejszego postępowania i przyjęcia zasad rozliczenia wkładu mieszkaniowego należnego powodom z uwzględnieniem stanowiska wyrażonego w przywołanym powyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego niezbędne jest ustalenie wartości rynkowej lokalu z według regulacji cenowych z daty wygaśnięcia prawa.

Mimo, iż pozwana w toku procesu kwestionowała częściowo opinię biegłego sądowego T. K., który określił wartość rynkową lokalu na dzień 7 września 2006 roku na kwotę 163.000 zł, a zatem o kwotę 24.500 zł wyższą niż uczyniła to pozwana, w chwili obecnej skarżąca uznaje za zasadne przyjęcie tej kwoty, jako punktu odniesienia do rozliczenia wkładu mieszkaniowego należnego powodom. Należy mieć na względzie okoliczność, iż wnioskowanie o dopuszczenie i przeprowadzenie kolejnego dowodu z opinii biegłego w tym zakresie jest bezcelowe, skoro w aktach sprawy znajduje się wskazana opinia biegłego sądowego, co do której powodowie nie wnosili zastrzeżeń.

Skoro zatem zgodnie z przepisem art. 11 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych obowiązującym w dacie wygaśnięcia prawa tj. wrzesień 2006 roku „w wypadku wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, spółdzielnia zwraca zgodnie z postanowieniami statutu osobie uprawnionej wniesiony wkład mieszkaniowy albo jego wniesioną część, zwaloryzowane według wartości rynkowej lokalu” to zwaloryzowany wkład mieszkaniowy powodów stanowiący 50 % wartości rynkowej lokalu wynosi 81.500 zł (osiemdziesiąt jeden tysięcy pięćset). $163.000 \text{ zł} \times 50 \% = 81.500 \text{ zł}$.

Po potrąceniu z tej kwoty wierzytelności wzajemnej pozwanej względem powodów w wysokości 43.269,32 zł, uznanej przez Sąd Apelacyjny za zasadną, do zwrotu na rzecz powodów pozostawała Kwota 38.230,68 zł ($81.500 \text{ zł} - 43.269,32 \text{ zł}$) z żądanej przez powodów kwoty 250.000 zł.

Skarżący zaznaczył, że treści art. 11 ust. 2 u. s. m. obowiązującego w dacie wygaśnięcia prawa, nie wynika uprawnienie do potrącenia nominalnej kwoty umorzenie kredytu, odmiennie niż z treści art. 11 ust. 2² u. s. m. obowiązującego w dacie fizycznego opróżnienia lokalu. Stąd też skarżąca w wyliczeniu kwoty należnej powodom w wysokości 38.230,86 zł nie ujęła potrącenia nominalnej kwoty umorzenia kredytu w wysokości 649,38 zł.

Dalej uzasadniono wnioski o modyfikację żądania zasądzenia kosztów procesu w tym kosztów postępowania apelacyjnego i kosztów sądowych.

Uzasadniając wniosek restytucyjny skarżąca wskazała, że stosownie do treści art. 415 k.p.c. „uchylając lub zmieniając wyrok, sąd na wniosek skarżącego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie orzeka o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu stanu poprzedniego. Nie wyłącza to możliwości dochodzenia w osobnym procesie, także od Skarbu Państwa, naprawienia szkody poniesionej wskutek wydania lub wykonania wyroku.” W dniu 2 września 2013 roku powodowie złożyli w siedzibie Spółdzielni pismo zawierające wezwanie do zapłaty kwoty 190.410,67 zł tj. kwoty 192.080,67 zł zasądzonej w/w wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie pomniejszonej o należne pozwanej koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1670 zł ($192.080,67 \text{ zł} - 1670 \text{ zł} = 190.410,67 \text{ zł}$). Kwota 190.410,67 zł została zapłacona przez pozwaną przelewem w dniu 2 września 2013 roku, na dowód czego skarżąca przedkłada potwierdzenie przelewu, wnosząc o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z tego dokumentu na okoliczność zapłaty przez pozwaną na rzecz powodów kwoty 190.410,67 zł w dniu 2 września 2013 roku.

Powód W. P. w odpowiedzi na skargę wniósł o odrzucenie skargi o wznowienie postępowania, ewentualnie o jej oddalenie.

Wniosek o odrzuceniu oparty został o twierdzenie że skargę wniesiono po upływie trzymiesięcznego terminu określonego normą art. 407 §2 k.p.c.

Wniosek o oddalenie skargi zaś uzasadniono odwołując się do skutków wyroku TK przywołanego w skardze. Zdaniem powoda interpretacja przyjęta za podstawę wyroku nie prowadzi do uznania, że roszczenie osoby uprawnionej do rozliczenia po wygaśnięciu spółdzielczego prawa do lokalu powstało już w chwili wygaśnięcia prawa. Przeciwno takiej wykładni przemawia prezentowany powszechnie pogląd, że także przed wejściem w życie ustawy nowelizującej usm z 2007 r. warunkiem powstania roszczenia osoby uprawnionej o wypłatę (wówczas roszczenia o wypłatę wkładu mieszkaniowego) było opróżnienie lokalu i dopiero opróżnienie lokalu warunkowało powstanie stosunku prawnego, którego treścią jest prawo domagania się od spółdzielni wypłaty (wkładu mieszkaniowego). Zgodnie bowiem z art. 11 ust. 2 usm w brzmieniu sprzed nowelizacji z 2007 r. warunkiem wypłaty wartości wkładu mieszkaniowego (...) jest opróżnienie lokalu", przy czym przepis ten nigdy nie został zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny. Taka interpretacja została powszechnie zaakceptowana, a jej wyrazem jest wyrok SN z 29 czerwca 2010 r., sygn. akt III CSK 295/09. W konsekwencji należy uznać, że ponieważ powodowie lokal opuścili już po wejściu w życie nowelizacji usm z 2007 r., zatem przed wejściem w życie tej ustawy ich roszczenie o wypłatę i stosunek prawny je obejmujący nie powstał. Powstał on dopiero wraz z wejściem w życie ustawy z 14 czerwca 2007 r. i w związku ze zmianą stanu prawnego roszczenie opiewało już nie na równowartość wkładu mieszkaniowego ale na kwotę stanowiącą wartość rynkową lokalu. Zatem także w świetle wyroku Trybunału zastosowanie w sprawie znajdują przepisy art. 11 usm w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą z 14 czerwca 2007 r., choć art. 11 ust. 2 usm nie będzie mógł być stosowany.

Zmiana stanu prawnego wywołana wyrokiem TK nie rzutuje również w żaden sposób na kwotę należną powodom do wypłaty. Jak wskazano wyżej wyrok Trybunału nie zmodyfikował w żaden sposób (w odniesieniu do osób, których prawa wygasły przed 2007 rokiem) reguły, że spółdzielnia winna wypłacić wartość rynkową lokalu. Skoro wypłacie podlega wartość rynkowa lokalu, to nie może być wątpliwości, że chodzi tu o wartość rynkową z chwili opuszczenia lokalu przez osobę uprawnioną do wypłaty. Przyjęcie innej daty byłoby nie do zaakceptowania. Po pierwsze, ustawodawca nie precyzuje, że wartość rynkową należy określić na jakikolwiek inny moment, zaś wypłacenie kwoty niższej niż wartość rynkowa lokalu w chwili jego opuszczenia (np. wynikającej z oszacowania wartości na inną datę) oznaczałoby, że uprawniony nie otrzymałby w istocie tej wartości rynkowej. Po drugie, przyjęcie założenia, że oszacowania wartości lokalu należy dokonać na dzień jego opróżnienia, ma bardzo mocne uzasadnienie aksjologiczne. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że osoby, których prawa do lokali spółdzielczych wygasły, częstokroć opóźniały się z ich opuszczeniem nie z powodu jakiegokolwiek złej woli. Było to natomiast wynikiem przeświadczenia, że po opuszczeniu lokalu nie dostaną nic w zamian, a będąc pozbawieni innego lokum staną się osobami bezdomnymi. Sprawa niniejsza dowodzi, że nie było to przeświadczenie bezpodstawne. Powodowie po opuszczeniu lokalu spółdzielczego zostali zmuszeni do stoczenia długiej walki sądowej o należną im do wypłaty kwotę. Przez cały ten okres mieszkali w urągających godności człowieka warunkach, w pomieszczeniu zaoferowanym im przez gminę. W tym stanie rzeczy dokonywanie oszacowania wartości lokalu na inną datę niż chwila jego opuszczenia - mając na względzie, że ceny nieruchomości stale rosną - byłoby w istocie nieuzasadnionym karaniem byłego członka spółdzielni. Po trzecie, należy również pamiętać o zasadzie wyrażonej w art. 1 ust. 11 usm, a mianowicie że „Spółdzielnia mieszkaniowa nie może odnosić korzyści majątkowych kosztem swoich członków”, która jest konkretyzacją ogólnej zasady Prawa spółdzielczego (art. 1 ustawy z 16 września 1982 r.), że „Spółdzielnia jest dobrowolnym zrzeszeniem (...) „które w interesie swoje/i członków prowadzi wspólną działalność gospodarczą”. Skoro działalność jest prowadzona w interesie członków spółdzielni, to wykluczone jest zarabianie na tych członkach także w związku z wygaśnięciem ich praw do lokali. Nie do zaakceptowania jest zatem sytuacja, w której spółdzielnia odzyskuje lokal po opuszczeniu go przez byłego członka, który sfinansował jego budowę, a w zamian za to wypłaca mu ułamek wartości tego lokalu. W ten sposób spółdzielnia zarabiałaby na swoich członkach co należy całkowicie wykluczyć mając na uwadze wskazane wyżej zasady, jakimi się rządzi spółdzielczość.

W konsekwencji powód stwierdził, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego w żaden sposób nie rzutuje na rozstrzygnięcie w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 sierpnia 2013 r., I ACa 250/13 i nie może uzasadniać jego zmiany.

W toku postępowania w miejsce zmarłej powódki K. P. wstąpiła jej spadkobierczyni A. P..

Kurator ustanowiony dla nieobecnej A. P. w odpowiedzi na skargę wniósł o jej oddalenie, wywodząc, że powołany w skardze wyrok TK oceniać należy jako tzw. orzeczenie zakresowe. Istotą tego typu rozstrzygnięcia jest stwierdzenie niezgodności z Konstytucją przepisu prawnego w określonym (podmiotowym, przedmiotowym lub czasowym) zakresie jego zastosowania. W konsekwencji atrybut niekonstytucyjności nie jest przypisywany całemu aktowi prawnemu albo jego jednostce redakcyjnej (przepisowi), lecz jego fragmentowi, a ściślej rzecz biorąc jakiejś normie (normom) wywiezionej z tego przepisu. Wyroków zakresowych nie należy utożsamiać z tzw. wyrokami interpretacyjnymi - wyrok interpretacyjny ma na celu rozstrzygnięcie, czy możliwe jest określone rozumienie poddanego kontroli przepisu, przy którym dany przepis będzie zgodny z Konstytucją. Wyrok zakresowy zaś rozstrzyga o przepisie, którego rozumienie nie jest sporne, lecz zarzut niekonstytucyjności odnosi się do wyraźnego zakresu zastosowania tego przepisu.

Ocena skutków prawnych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, określanego mianem „ustawodawcy negatywnego”, należy *in concreto* do organów stosujących prawo - w zakresie norm cywilnoprawnych do sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Pozbawienie Trybunału Konstytucyjnego - z dniem wejścia w życie Konstytucji z 1997 r. - uprawnień do ustalania powszechnej wykładni prawa powoduje, że wykładnia przepisów prawa stosowanych przez sądy, dokonywana przez Trybunał może być tylko przyjmowana jedynie *ratione vigore* - ze względu na siłę argumentów (por.: uchwała SN z 03.07.2003 r., III CZP 45/03, OSNC 2004/9/136; postanowienie SN z 06.05.2003 r., I CO 7/03, OSNC 2004, nr 1, poz. 14). Kurator zauważył, że sądy powszechne i Sąd Najwyższy nierzadko korzystają z dorobku interpretacyjnego norm prawnych Trybunału Konstytucyjnego. Częstokroć odnotowują w uzasadnieniach swoich orzeczeń wykładnię norm prawnych dokonaną przez Trybunał Konstytucyjny i zwykle uwzględniają usprawiedliwione argumenty przedstawione w uzasadnieniach orzeczeń tego organu. Orzeczenia takie ze względu na przekonującą argumentację mogą prowadzić do perspektywnych modyfikacji dotychczasowej wykładni sądowej. Jednakże takie zmiany nie mogą być sądom narzucane, z mocą wsteczną, w celu wzruszania prawomocnych orzeczeń na podstawie art. 401¹ k.p.c. w związku z art. 190 ust. 4 Konstytucji (vide: uchwała SN z 17.12.2009 r., III PZP 2/09, OSNC 2010/7-8/97).

W tym kontekście wskazano na konieczność uwzględnienia ustrojowej pozycji i zakresu kompetencji Trybunału Konstytucyjnego oraz sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, konkludując, że sądy powszechne oraz Sąd Najwyższy są bezwzględnie związane tylko takim konstytucyjnym orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, które w sposób trwały eliminuje zakwestionowane przepisy z obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej systemu prawnego, tj. orzeczeniem o utracie mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją (art. 190 ust. 1 Konstytucji). Trybunał Konstytucyjny nie ma kompetencji do wypełniania luk normatywnych bądź usuwania innych niespójności systemu prawnego, tego bowiem typu wady lub braki (zaniechania legislacyjne) może eliminować wyłącznie ustawodawca, któremu Trybunał zasygnalizował określoną wadliwość legislacyjną..

Odwołując się do wywodów zawartych w uchwale SN z 17.12.2009 r., III PZP 2/09 (OSNC 2010/7-8/97), kurator zaznaczył, że sądy nie powinny orzekać z poczuciem, że ich prawomocne orzeczenia nie są ostateczne i mogą być wzruszone ze względu na późniejszą zmianę wykładni przepisów ustaloną w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego. Unormowanie zawarte w art. 190 ust. 4 Konstytucji ma charakter wyjątkowy i nie może podlegać wykładni rozszerzającej, wsteczne bowiem oddziaływanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego często prowadzi do nadmiernych komplikacji, zwłaszcza wtedy, gdy jednostki kierowały swymi interesami mając na względzie treść przepisów, które później zostały ocenione jako niezgodne z Konstytucją. Sąd powszechny rozpoznający skargę o wznowienie postępowania nie jest związany *in concreto* interpretacją przepisów *in abstracto* zawartą uzasadnieniu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Wywiódł stąd kurator, że dokonana przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 19.06.2018 r., sygn. akt: SK 34/14, wykładnia przepisów ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (t.j.: Dz.U. z 2020 r., poz.1465) w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 14 czerwca 2007 r., jak i po tej nowelizacji, nie ma mocy wiążącej dla sądu rozpoznającego skargę o wznowienie. Sąd *meriti* jest zatem związany jedynie sentencją ww. wyroku Trybunału Konstytucyjnego i to tylko w takim zakresie, w jakim w jego sentencji stwierdza się niezgodność z Konstytucją

określonego przepisu (in concreto art. 11 ust. 2 u.s.m.), co do określonej kategorii podmiotów, tj. co do osób, których spółdzielcze lokatorskie prawa do lokalu wygasły przed wejściem w życie nowelizacji z dnia 14 czerwca 2007 r. Do tej kategorii podmiotów - zgodnie z orzeczeniem TK - przepis art. 11 ust. 2⁴ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych nie może być stosowany.

Natomiast orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego nie modyfikuje - w odniesieniu do ww. kategorii osób - w jakikolwiek sposób zasady wynikającej z art. 11 ust. 2¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, zgodnie którą w wypadku wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego spółdzielnia wypłaca osobie uprawnionej wartość rynkową tego lokalu. W konsekwencji zdaniem kuratora, skoro do osób, których spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu wygasło przed wejściem w życie nowelizacji z 14 czerwca 2007 r., nie stosuje się art. 11 ust. 2 u.s.m., to w odniesieniu do tej kategorii osób - na skutek orzeczenia TIK - przesłanką wypłaty wartości rynkowej lokalu jest wyłącznie wygaśnięcie prawa do lokalu. Innymi słowy, kwota odpowiadająca wartości rynkowej lokalu winna być wypłacona tej kategorii podmiotów niezależnie od tego, czy doszło do opróżnienia lokalu przez tę osobę, czy też nie.

Nie prowadzi jednakże do uznania, iż - w stanie prawnym sprzed nowelizacji z dnia 14 czerwca 2007 r. - roszczenie osoby uprawnionej po wygaśnięciu spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu powstało już w chwili wygaśnięcia tego prawa. Przemawia za tym powszechnie prezentowany w judykaturze pogląd, iż także przed nowelizacją z 2007 r. warunkiem powstania roszczenia osoby uprawnionej o wypłatę było opróżnienie lokalu i dopiero opróżnienie lokalu powodowało powstanie stosunku prawnego, uprawniającego do domagania się od spółdzielni wypłaty stosownej kwoty. Takie stanowisko wyraził m.in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 14.03.2014 r. w sprawie o sygn. I ACa 1428/13 (LEX nr 1459091), w uzasadnieniu podnosząc, że także w poprzednim stanie prawnym dopiero w wyniku wydania lokalu spółdzielni jej były członek nabywał uprawnienie do uzyskania świadczenia uregulowanego w powołanym przepisie, które stawało się jednocześnie wymagalne. Przed opróżnieniem lokalu, takie roszczenie nie powstawało, spółdzielnia nie miała więc obowiązku rozliczenia byłego członka na zasadach określonych w tym przepisie. Wynika to z faktu, że wypłata określonej w nim należności została uzależniona od opróżnienia lokalu. Powstanie tego roszczenia, zaś w dalszej konsekwencji postawienie go w stan wymagalności, zostało bowiem uzależnione od warunku prawnego (*conditio inris*). Zastosowanie takiej konstrukcji prawnej przez ustawodawcę wiąże się z uregulowaniem po stronie dłużnika mechanizmu powstania obowiązku spełnienia świadczenia na rzecz wierzyciela, nie zaś z określeniem terminu jego spełnienia. Podobny pogląd został również zaprezentowany w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 29.11.2013 r., I ACa 730/1 (LEX nr 1415939) oraz w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21.04.2016 r., I ACa 990/15 Legalis nr 1470140).

Uwzględniając powyższą argumentację, kurator stwierdził, że choć w stanie faktycznym przedmiotowej sprawy lokatorskie prawo do lokalu przysługujące Powodom wygasło w dniu 07.09.2006 r., tj. przed wejściem w życie nowelizacji z 2007 r., to jednak nie powstało już wówczas roszczenie Powodów o wypłatę należnej im kwoty. Wygaśnięcie członkostwa i powstanie roszczenia o zapłatę nie pokrywają się czasowo, gdyż w przypadku powstania roszczenia spełniony musi zostać drugi warunek, którym jest wydanie lokalu spółdzielni. Powodowie opuścili przedmiotowy lokal w dniu 28.09.2009 r. i dopiero w tej dacie spełnił się warunek prawny zawieszający, od którego spełnienia zależy powstanie roszczenia Powodów o zapłatę należnej im kwoty. W konsekwencji uznać należy, iż z uwagi na to, że Powodowie opuścili przedmiotowy lokal już po wejściu w życie nowelizacji z 2007 r., ich roszczenie o wypłatę kwoty należnej im od Pozwanej nie powstało przed wejściem w życie ww. nowelizacji.

Skoro zaś warunek wypłaty wkładu spełnił się już pod rządami art. 11 ust. 2¹ u.s.m., to roszczenie Powodów winno być rozpatrywane w oparciu o znowelizowany przepis art. 11 ust. 2¹ u.s.m. Odwołując się do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w cytowanym powyżej wyroku z dnia 29 czerwca 2010 r., III CSK 295/09, kurator stwierdził, że roszczenie Powodów opiewało nie na równowartość wkładu mieszkaniowego, lecz na kwotę stanowiącą równowartość wartości rynkowej przedmiotowego lokalu.

Zdaniem kuratora w odniesieniu do Powodów zastosowanie winien znaleźć art. 11 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 14 czerwca 2007 r. (w tym art. 11 ust. 2⁴ u.s.m.), z wyłączeniem jedynie art. 11 ust. 2⁴ ustawy, który został uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją w odniesieniu do tej kategorii osób, których spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu wygasło przed wejściem w życie ww. ustawy nowelizującej z 2007 r., do której zaliczają się Powodowie.

Zakwestionowano dalej zasadność wniosku restytucyjnego odwołując się do art. 411 pkt 2 k.c.,

Podniesiono, że powodowie pomimo opuszczenia przedmiotowego lokalu (znajdującego się w K., przy (...)) w dniu 28.09.2009 r., nie otrzymali wówczas od Pozwanej spółdzielni jakiegokolwiek kwoty w zamian za lokal, w którego kosztach budowy uczestniczyli, wpłacając w pełnej wysokości wkład na przedmiotowy lokal. Pozwana spółdzielnia nie dokonała wówczas zbycia opróżnionego lokalu w trybie przetargu zgodnie z art. 11 ust. 2 u.s.m., natomiast lokal zajmowany wcześniej przez Powodów został wynajęty niezwłocznie po jego opuszczeniu przez Powodów. Natomiast kwotę 190.410,67 złotych, stanowiącą pewien ekwiwalent za zwrócony Pozwanej lokal, Powodowie otrzymali dopiero w dniu 02.09.2013 r., tj. po blisko 4 latach procesu sądowego, na skutek uprawomocnienia się wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, I Wydziału Cywilnego z dnia 02.08.2013 r., sygn. akt: I ACa 250/13. Powyższe dowodzi opieszałości i rażąco złej woli po stronie Pozwanej spółdzielni. W realiach niniejszej sprawy wyplaconą Powodom kwotę należy zatem traktować zdaniem kuratora również jako swoistą rekompensatę, swego rodzaju zadośćuczynienie za niedogodności i upokorzenia doznane przez Powodów na skutek zmuszenia ich do zamieszkania w wyznaczonym im przez Gminę Miasto K. pomieszczeniu tymczasowym w warunkach urągających ludzkiej godności, a zatem - za czyniącą zadość zasadom współżycia społecznego.

Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę ponownie w granicach skargi ustalił i zważył, co następuje:

Biorąc pod uwagę to, iż orzeczeniem (wyrokiem) kończącym postępowanie w sprawie był wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 sierpnia 2013 roku wydany po rozpoznaniu apelacji, przyjęć należy, że właściwym do rozpoznania skarga o wznowienie postępowania był w świetle treści art. 405 k.p.c. Sąd Apelacyjny.

Dokonując oceny skargi wstępnie zaznaczyć trzeba, iż w ramach postępowania ze skargi o wznowienie postępowania wyróżnia się dwie fazy - postępowanie w przedmiocie dopuszczalności postępowania (tzw. iudicium rescidens) i toczące się na skutek wznowienia postępowanie mające na celu ponowne rozpoznanie sprawy (tzw. iudicium rescissorium) (por. A. Jakubecki (red.), J. Bodio, T. Demendecki, O. Marcewicz, P. Telenga, M.P. Wójcik, Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz, Zakamycze, 2005, wyd. II).

W ramach postępowania wstępnego sąd obowiązany jest zbadać czy skarga została wniesiona w ustawowym terminie, czy jest dopuszczalna ze względu na zaskarżone orzeczenie oraz czy została oparta na ustawowej podstawie. Skarga niespełniająca wskazanych wymogów podlega odrzuceniu (art. 410 § 1 k.p.c.). Skarga nie jest oparta na ustawowej podstawie wznowienia zarówno wtedy, gdy już z samej jej treści wynika, że taka podstawa nie została przewidziana w ustawie, jak i wtedy, gdy po przeprowadzeniu stosownego postępowania okaże się, że powołana w skardze przyczyna nie zachodzi. Na podstawie art. 410 k.p.c. sąd odrzuca skargę zarówno wtedy, gdy nie opiera się na ustawowej podstawie wznowienia, jak i wtedy, gdy podstawa ta nie potwierdziła się. Postępowanie nie podlega wznowieniu wówczas, gdy wskazana przez skarżącego podstawa okazuje się nieprawdziwa, np. powołane okoliczności faktyczne nie zostały wykryte później i strona mogła z nich skorzystać w poprzednim postępowaniu (por. np. M. Manowska, Zmiany w kodeksie postępowania cywilnego wprowadzone w 2004 r., Przegląd Sądowy 2005/5/3, M. Manowska [w:] A. Adamczuk, P. Pruś, M. Radwan, M. Sieńko, E. Stefańska, M. Manowska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I, Warszawa 2020, art. 410.).

W realiach niniejszej sprawy skargę oparto o treść normy art. 401¹ k.p.c. Zgodnie z tą normą można żądać wznowienia postępowania również w wypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie.

Skarżący odwołuje się do wyroku TK z 19.06.2018 r., SK 34/14, (Dz. U. 2018 poz. 1230), w którego pkt. 2 lit.) stwierdzono, że art. 11 ust. 2⁴ ustawy z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2018 r. poz. 845, niżej cytowana jako u.s.m.), w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 873), jest niezgodny z art. 64 ust. 3 w związku z art. 2 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji w zakresie, w jakim dotyczy sytuacji, w której wygaśnięcie prawa do lokalu nastąpiło przed wejściem w życie ustawy z 14 czerwca 2007 r.

Powołana wyżej ustawa nowelizująca (dalej powoływana jako ustawa z 14 czerwca 2007) weszła w życie w dniu 31 lipca 2007. Wygaśnięcie lokatorskiego prawa powodów do lokalu mieszkalnego nastąpiło (w świetle ustaleń stanowiących podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku) w dniu 7 września 2006.

Z treści uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego objętego skargą wynika, że normę art. 11 ust. 2⁴ u.s.m. przyjął ten Sąd jako jeden z elementów normy prawnej uzasadniającej rozstrzygnięcie o żądaniach pozwu. Po dokonaniu wykładni tej normy Sąd uznał bowiem, że dla oceny roszczenia o zapłatę zastosowanie znajduje norma art. 11 ust. 2¹ w brzmieniu obowiązującym w chwili opróżnienia lokalu (a więc ukształtowanym ustawą nowelizującą z dnia 14 czerwca 2007 roku).

Przyjąć zatem należy, że zaskarżony wyrok został oparty o normę, co do której następnie stwierdzono niezgodność z Konstytucją. Uzasadnia to żądanie wznowienia postępowania na podstawie art. 401¹ k.p.c.

Zachowany został termin do wniesienia skargi. Zgodnie z art. 407 §2 k.p.c. w sytuacji określonej w art. 401¹ skargę o wznowienie wnosi się w terminie trzech miesięcy od dnia wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Jeżeli w chwili wydania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego orzeczenie, o którym mowa w art. 401¹, nie było jeszcze prawomocne na skutek wniesienia środka odwoławczego, który został następnie odrzucony, termin biegnie od dnia doręczenia postanowienia o odrzuceniu, a w wypadku wydania go na posiedzeniu jawnym - od dnia ogłoszenia tego postanowienia..

Zgodnie z art. 190 ust. 3 Konstytucji orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednak Trybunał Konstytucyjny może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego. Termin ten nie może przekroczyć osiemnastu miesięcy, gdy chodzi o ustawę, a gdy chodzi o inny akt normatywny - dwunastu miesięcy. W przypadku orzeczeń, które wiążą się z nakładami finansowymi nie przewidzianymi w ustawie budżetowej, Trybunał Konstytucyjny określa termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego po zapoznaniu się z opinią Rady Ministrów

Orzeczenie Trybunału zostało opublikowane w Dzienniku Ustaw w dniu 26 czerwca 2018 roku. Zarazem Trybunał nie skorzystał z kompetencji określonej normą art. 190 ust 3 Konstytucji i nie określił innego terminu utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego . Zatem orzeczenie weszło w życie w dacie ogłoszenia. Termin do wniesienia skargi upływał więc w dniu 26 września 2018 roku (art. 112 k.c. w zw. z art. 165 §1 k.p.c.). Skarga została wniesiona w dniu 24 września 2018 (k. 27) a zatem przed upływem terminu. Stąd też zawarty w odpowiedzi na skargę wniosek powoda W. P. o odrzucenie skargi okazał się bezzasadny.

Nie wskazano na inne przesłanki niedopuszczalności skargi. Sąd Apelacyjny działając z urzędu przesłanek takich nie stwierdził.

Przesądziwszy o dopuszczalności wznowienia oraz o istnieniu podstawy wznowienia dokonać należało oceny zasadności skargi.

Zgodnie z art. 412 k.p.c. Sąd rozpoznaje sprawę na nowo w granicach, jakie zakreśla podstawa wznowienia (§1). Po ponownym rozpoznaniu sprawy sąd stosownie do okoliczności bądź oddała skargę o wznowienie, bądź uwzględniając ją zmienia zaskarżone orzeczenie albo je uchyla i w razie potrzeby pozew odrzuca lub postępowanie umarza (§2) .

Przed odniesieniem się do kwestii determinującej podstawę wznowienia odnieść się należy do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. W toku postępowania ze skargi o wznowienie nie przedstawiono nowych dowodów ani też nie powołano nowych faktów, a spór między stronami dotyczył wyłącznie następstw prawnych wyroku Trybunału Konstytucyjnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Skarżący w skardze wyraźnie oświadczył, że nie znajduje podstaw dla rozszerzania postępowania dowodowego akceptując wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przed wydaniem zaskarżonego wyroku (str.. 15 skargi).

W efekcie Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę ponownie w granicach skargi nie znalazł podstaw do dokonywania ustaleń faktycznych odmiennych od przyjętych za podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego. Przyjmując ustalenia dotychczas dokonane za własne, Sąd obecnie rozpoznający sprawę nie znajduje potrzeby ponownego ich szczegółowego przedstawiania.

Podstawa wznowienia determinuje kierunek rozpoznania sporu. Wobec tego, w pierwszej kolejności należy (z uwzględnieniem skutków wyroku TK w sprawie Sk 34/14) określić należało właściwą podstawę prawną rozstrzygnięcia o żądaniach pozwu. Następnie, przez pryzmat tej podstawy ustalić należy zasadności żądań skargi, jeśli chodzi o postulowane zmiany zaskarżonego wyroku.

Wyrok Trybunału w sprawie Sk 34/14 ma niewątpliwie charakter zakresowy. Rozstrzyga o sprzeczności z Konstytucją normy art. 11 ust 2⁴ u.s.m. w takim zakresie, w jakim miałyby ona znaleźć zastosowanie do oceny roszczeń osób, których prawo do lokalu ustało przed wejściem w życie znowelizowanej regulacji.

Z uzasadnienia wyroku TK wynika zarazem, że ocena konstytucyjności przepisu nastąpiła w wyniku pogłębionej analizy jurystycznej charakteru prawa do zwrotu wkładu mieszkaniowego oraz prawa do zwrotu wartości lokalu,

Trybunał dokonał analizy lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, z którym powiązane zostały (jako sposób rozliczenia między spółdzielnią i podmiotem tego prawa) roszczenie o zwrot wkładu (według stanu prawnego przed 31 lipca 2007 i roszczenie o zwrot wartości lokalu (po 31 lipca 2007). Trybunał dokonał porównania obu konstrukcji, lokując je w kontekście specyfiki konstrukcji stosunku spółdzielczego, zasad prawa spółdzielczego i celów ustawy nowelizującej.

Konkludując, Trybunał stwierdził, że oba normatywne sposoby rozliczenia z podmiotem którego prawo spółdzielcze do lokalu wygasło, mają wprawdzie podobny cel (rozliczenie następstw majątkowych wygaśnięcia prawa do lokalu) jednak zarazem wyraźną (odrębną) specyfikę prawną i odmienności nie pozwalające na ich prawne utożsamianie. Uznając za zgodną z Konstytucją konstrukcję zwrotu wartości lokalu (przy uwzględnieniu przewidzianych według prawa obowiązującego po 31 lipca 2007 potrąceń (art. 11 ust. 2² u.s.m) zarazem stwierdzono, że konstrukcja ta umacnia pozycję prawną (byłego) członka spółdzielni w stosunku do dotychczas obowiązującej zasady zwrotu zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego.

W tym kontekście odwołano się do praktyki sądowej, w której ukształtowana została ocena roszczenia wobec spółdzielni aktualizującego się po wygaśnięciu prawa. Dostrzegając, że w praktyce przyjęto akceptowaną przez Sąd Najwyższy wykładnię, iż prawo do powstaje dopiero w chwili zwrotu lokalu, przeprowadzono analizę pojęcia *conditio iuris* i wymagalności. W uzasadnieniu orzeczenia Trybunał przyjął koncepcję, według której roszczenie o zwrot wkładu (odpowiednio roszczenie o wypłatę wartości lokalu w stanie prawnym obowiązującym po 31 lipca 2007) powstaje z chwilą wygaśnięcia lokatorskiego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego, natomiast uzależnienie wypłaty od zwrotu lokalu oznacza „dotatkową przesłankę” wstrzymującą wymagalność roszczenia (pkt. 7.3.6. uzasadnienia).

W tym kontekście rozważano, czy przyjęte w orzecznictwie założenie, że norma art. 11 ust. 2⁴ u.s.m. jest postawą dla powstania roszczenia o zwrot wartości lokalu także w sytuacji gdy do wygaśnięcia lokatorskiego spółdzielczego prawa do lokalu doszło przed jej wejściem w życie, lecz opróżnienie lokalu nastąpiło dopiero po dniu 31 lipca 2007, nie

narusza (w sposób nieuzasadniony w świetle standardów konstytucyjnych), zasady niedziałania prawa wstecz. Wywód swój Trybunał skończył stwierdzeniem, że do takiego naruszenia doszło.

W konsekwencji uznano, że norma art. 11 ust. 2⁴ u.s.m. (a ściślej „skonstruowana na podstawie art. 11 ust. 2⁴ u.s.m. norma międzyczasowa nakazująca stosowanie regulacji art. 11 ust. 2¹ u.s.m. w brzmieniu nadanym ustawą nowelizacyjną z 2007 r. do sytuacji, w których wygaśnięcie prawa do lokalu nastąpiło przed wejściem w życie tej nowelizacji”) jest niezgodna z zakazem stosowania prawa wstecz wynikającym z art. 2 Konstytucji. Stwierdzono nadto naruszenie art. 31 ust. 3 Konstytucji, (polegające na ograniczeniu ze skutkiem wstecznym – bez uzasadnienia w postaci konieczności takiego rozwiązania – korzystania przez spółdzielnię z uzyskanego na określonych przez dotychczasowe prawo warunkach zwolnienia przysługującego jej prawa własności lokalu od obciążenia członkowskim prawem do lokalu) a w konsekwencji art. 64 ust. 3 Konstytucji poprzez obciążenie właściciela lokalu obowiązkiem dodatkowej zapłaty, niemającym należytej podstawy prawnej.

Lokując wnioski Trybunału w realiach niniejszej sprawy nie sposób nie dostrzec, że podstawą faktyczną zaskarżonego rozstrzygnięcia (niekwestionowaną w toku postępowania ze skargi) była sytuacja, w której lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego wygasło przed dniem 31 lipca 2007 (a zatem przed wejściem w życie nowelizacji u.s.m. dokonanej cytowaną wyżej ustawą z dnia 14 czerwca 2007) zaś do opróżnienia lokalu przez powoda i poprzedniczkę prawną powódki A. P. doszło już pod rządami art. 11 ust. 2⁴ u.s.m., z którego wywodzono normę uznaną przez Trybunał jako naruszającą Konstytucję. Jak wskazano wyżej, Sąd Apelacyjny rekonstruując podstawę prawną rozstrzygnięcia, przyjął w zaskarżonym wyroku, że z uwagi na treść art. 11 ust. 2⁴ u.s.m. dla oceny roszczenia powodów stosować należy normę art. 11 ust. 2¹ u.s.m. w brzmieniu obowiązującym w chwili wydania lokalu. Stąd wyprowadzono wniosek, że powodom przysługuje (uwzględnione w wyroku) roszczenie o zwrot wartości lokalu. Zatem rozstrzygnięcie opierało się (przesłankowo) niewątpliwie o normę „międzyczasową” uznaną za sprzeczną z Konstytucją w cytowanym wyżej orzeczeniu TK.

Rozpoznając skargę należy zatem w pierwszej kolejności ustalić właściwą (uwzględniającą skutki stwierdzenia niekonstytucyjności normy art. 11 ust. 2⁴ u.s.m. w zakresie zastosowanym w zaskarżonym wyroku) podstawę prawną rozstrzygnięcia o żądaniach pozwu.

Strony w toku postępowania prezentowały różne stanowiska co do skutków usunięcia art. 11 ust. 2⁴ u.s.m. z podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Skarżąca spółdzielnia twierdziła, że do rozliczenia należy zastosować normę art. 11 ust. 2 u.s.m. w brzmieniu obowiązującym w chwili wygaśnięcia prawa do lokalu. Zarazem zdaniem skarżącej Sąd winien dokonać wyliczenia wartości wkładu mieszkaniowego podlegającego zwrotowi według wartości lokalu z daty wygaśnięcia prawa spółdzielczego do lokalu. W tym zakresie skarżąca odwołuje się do wywodów Trybunału kwestionujących przyjętą w orzecznictwie sądów powszechnych i zaaprobowaną w judykaturze Sądu Najwyższego konstrukcję, zgodnie z którą prawo do żądania zwrotu wkładu powstawało dopiero w chwili zwrotu lokalu. Przyjmując za podstawę swojej argumentacji wywody prawne Trybunału, skarżący odwołuje się do stanowiska prezentowanego w toku postępowania zakończonego zaskarżonym wyrokiem, wywodząc, że miarodajna dla obliczenia wartości roszczenia powodów powinna być wartość lokalu z chwili wygaśnięcia prawa spółdzielczego, mimo że roszczenie to stawało się wymagalne dopiero w dacie zwrotu lokalu.

Z kolei powodowie przedstawiają argumentację, w myśl której orzeczenie Trybunału wiąże jedynie w zakresie, w jakim deroguje z systemu prawnego normę uznaną za niekonstytucyjną. Podkreślają, że właściwym ustrojowo dla kształtowania wykładni i praktyki prawa jest Sąd Najwyższy a nie Trybunał Konstytucyjny. W związku z tym, zdaniem powodów, mimo zakresowej derogacji normy art. 11 ust. 2⁴ u.s.m. aktualne pozostają te poglądy judykatury, które wiążą powstanie prawa do żądania rozliczenia wkładu z momentem jego zwrotu spółdzielni. Zdaniem powodów stosować należy więc normę obowiązującą w chwili powstania tego prawa, a to prowadzi do wniosku, że skoro roszczenie „rozliczeniowe” powodów w stosunku do spółdzielni powstało dopiero po wejściu w życie art. 11 ust. 2¹ w

brzmieniu nadanym ustawą z 14 czerwca 2007, to ten stan prawny jest relewantny dla ustalenia konstrukcji prawnej właściwej dla oceny wartości roszczenia do którego zaspokojenia zobowiązana jest spółdzielnia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do stanowiska powodów stwierdzić należy, że jego przyjęciu sprzeciwia się argumentacja która doprowadziła Trybunał do wniosków o (zakresowej) niekonstytucyjności normy wywodzonej z treści art. 11 ust. 2⁴ u.s.m. W świetle tej argumentacji zastosowaniu normy art. 11 ust. 2¹ u.s.m. w brzmieniu obowiązującym po 31 lipca 2007 do stanu faktycznego poddanego pod osąd w niniejszej sprawie sprzeciwia się (mająca walor systemowej) zasada nieretroaktywności prawa. Sąd konstytucyjny stwierdził, że nie zachodzi żaden wyjątek uzasadniający odstępstwo od tej zasady w odniesieniu w przypadku nowelizacji art. 11 u.s.m. dokonanej nowelizacją z 14 czerwca 2007. Wprawdzie rację ma strona powodowa akcentując (ograniczony do sentencji) zakres związania sądu powszechnego rozstrzygnięciem Trybunału Konstytucyjnego, to jednak należy brać pod uwagę to, że uzasadnienie orzeczenia stanowi integralną część rozstrzygnięcia. Zatem te motywy które wyjaśniają na czym polega sprzeczność normy z Konstytucją muszą być brane pod uwagę przy ocenie stanu prawnego wynikłego z usunięcia z systemu prawnego normy derogowanej w sentencji. Wykładnia prawa dokonana przez sąd rozpoznający sprawę w wyniku skargi o wznowienie postępowania powinna zapewniać spójność systemu prawa i nie powinna zwłaszcza doprowadzić do zignorowania orzeczenia Trybunału przez poszukiwanie innej racjonalizacji prawnej dla zastosowania tej samej normy, której zastosowanie w konkretnych okolicznościach naruszało w ocenie Trybunału zasadę niedziałania prawa wstecz. Zatem mimo tego, że w sentencji rozstrzygnięcia mowa jest wyłącznie o niekonstytucyjności (zakresowej derogacji) art. 11 ust. 2⁴ u.s.m., to wobec wywodów Trybunału w części dotyczącej niekonstytucyjności stosowania normy art. 11 ust 2¹ w brzmieniu obowiązującym po dniu 31 lipca 2007 do stanu faktycznego, przyjęcie takiej podstawy narząłoby rozstrzygnięcie na zarzut sprzeczności z art. 2 Konstytucji.

Zatem w sprawie niniejszej dla ustalenia wartości roszczenia powodów względem spółdzielni należy stosować normę art. 11 ust. 2 u.s.m. w brzmieniu obowiązującym w chwili wygaśnięcia lokatorskiego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego.

Zgodnie z tą normą w wypadku wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, spółdzielnia zwraca zgodnie z postanowieniami statutu osobie uprawnionej wniesiony wkład mieszkaniowy albo jego wniesioną część, zwaloryzowane według wartości rynkowej lokalu. W rozliczeniu tym nie uwzględnia się długu obciążającego członka z tytułu przypadającej na niego części zaciągniętego przez spółdzielnię kredytu na sfinansowanie kosztów budowy danego lokalu wraz z odsetkami, o którym mowa w art. 10 ust. 3. Warunkiem wypłaty wartości wkładu mieszkaniowego albo jego części jest opróżnienie lokalu, o którym mowa w art. 7 ust. 1.

Norma ta (podobnie do obowiązującej obecnie) regulowała sposób rozliczenia następstw wygaśnięcia spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego między spółdzielnią a uprawnionym. Rozliczenie to musi uwzględniać specyfikę szczególnego stosunku prawno – korporacyjnego, jaki zawiązany jest między spółdzielnią i jej członkiem.

W ówczesnym stanie prawnym (analogicznie jak w stanie obowiązującym po 31 lipca 2007 roku) możliwość żądania przez uprawnionego rozliczenia uzależniona była od opróżnienia lokalu.

W judykaturze podkreśla się, że stosunek prawny przewidujący obowiązek rozliczenia się przez spółdzielnię jest pochodną (następstwem) stosunku członkowskiego. Prawo to stanowi surogat wygasłego prawa majątkowego, które przysługiwało członkowi (także w orzecznictwie TK postrzegane jest jako „ekwiwalent spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu”. – por uzasadnienie wyroku TK z dnia 27 czerwca 2013 r., sygn. K 36/12). W tym kontekście zwracano wielokrotnie uwagę w orzecznictwie na wynikającą ze specyfiki spółdzielni (jako korporacji), zasadę, w myśl której spółdzielnia nie może osiągać korzyści majątkowych kosztem członków.

Ta zasada przyjmowana jako aksjomat celowościowy przy wykładni poszczególnych norm dotyczących stosunku prawnego między spółdzielnią i jej członkiem nie może być obojętna też dla wykładni normy art. 11 ust. 2 w brzmieniu mającym zastosowanie w niniejszej sprawie.

W relewantnym dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu stanie prawnym dla rozliczenia skutków wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego przyjmowano konstrukcję (mechanizm) zwrotu zwaloryzowanej wartości wkładu mieszkaniowego. Ustawa narzucała zarazem stronom stosunku prawnego miernik, według którego miała być dokonana waloryzacja, nakazując ustalać wartość wkładu mieszkaniowego podlegającą zwrotowi w relacji do rynkowej wartości lokalu.

Skarżąca domaga się ustalenia zwaloryzowanej w oparciu o ten miernik wartości wkładu mieszkaniowego według wartości lokalu w chwili wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa przysługującego powodowi i poprzednicze prawnej powódki. Zdaniem skarżącej wnioski takie wywodzić należy z uzasadnienia przywołanego wyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie Sk 34/14. Pomija skarżąca jednak (co słusznie akcentuje w swoich wypowiedziach procesowych strona powodowa), że (nawet jeśli możliwym byłoby wyprowadzenie takiego stanowiska z uzasadnienia wyroku trybunalskiego) to wywody Trybunału co do wykładni prawa nie dotyczące kwestii jego konstytucyjności nie mogą być uznane za przesądzające (wiążące) dla sądu powszechnego rozpoznającego sprawę cywilną. Zgodnie z zasadą legalizmu (art. 7 Konstytucji) kompetencje Trybunału enumeratywnie określają normy art. 188 i 189 Konstytucji. Nie ma wśród nich powszechnie obowiązującej wykładni prawa. Z uwagi na opisane wyżej kompetencje ustrojowe TK argumenty przedstawione w uzasadnieniu wyroku Sk 34/14 w zakresie, w jakim nie dotyczą one stwierdzenia sprzeczności z Konstytucją normy art. 11 ust. 2⁴ u.s.m. (a więc także w części poświęconej ocenie powstania prawa i jego wymagalności) mają znaczenie jako głos (stanowisko) w dyskursie prawniczym. Nie mogą być jednak uznane za wiążące (co zdaje się przyjmować skarżąca).

Zwrócić należy z kolei uwagę na treść art. 1 pkt. 1) lit. a) ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 825 z późn. zm.). Zgodnie z tą normą ustrojowym obowiązkiem Sądu Najwyższego jest (m.in.) zapewnienie zgodności z prawem i jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i sądów wojskowych przez rozpoznawanie środków odwoławczych oraz podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne. Zatem ujmowane w kontekście ustroju wymiaru sprawiedliwości wypowiedzi orzecznicze SN zawierające wykładnię prawa powinny być uwzględniane w procesie stosowania prawa przez sąd powszechny. Sąd powszechny rozpoznający sprawę zachowując kompetencję do własnej wykładni normy prawnej winien więc (dążąc do zachowania systemowo ujmowanej wartości jaką jest jednolitość wykładni prawa w orzecznictwie dotyczącym analogicznych roszczeń), oceniać znaczenie wypowiedzi orzeczniczych SN. Jeśli nie uznaje aktualność ad casum (w konkretnej sprawie) przyjętej przez SN argumentacji, powinien przedstawić i umotywić swoje stanowisko prawne. W realiach niniejszej sprawy jest to tym bardziej aktualne, skoro zaskarżony obecnie skargą o wznowienie postępowania wyrok Sadu Apelacyjnego odwoływał się wprost do wykładni prawa przedstawionej w wyroku Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2010 r., sygn. akt III CSK 295/09 (Lex nr 610281). W wyroku tym przedstawiono wywody dotyczące charakteru prawnego roszczenia rozliczeniowego, o którym mowa w art. 11 ust 2¹ u.s.m (w poprzednim stanie prawnym – art. 11 ust 2) .

Wykładnia ta wiążąca powstanie tego roszczenia z chwilą wydania lokalu (po wyeliminowaniu zgodnie z wyrokiem TK możliwości zastosowania dla oceny tego roszczenia normy obowiązującej w chwili wydania lokalu) nie pozostaje w sprzeczności z opisanymi wyżej celami (aksjologią) regulacji ustawowej i zasadami konstytucyjnymi. Odwołując się do jurydycznej konstrukcji roszczenia o rozliczenie wkładu przyjęto, że roszczenie to powstaje zgodnie z treścią ustawy dopiero w momencie opróżnienia lokalu (jego powstanie uzależnione jest od opróżnienia lokalu). Wykładnia ta pozostaje aktualna także po wyeliminowaniu z podstawy prawnej normy art. 11 ust 2⁴ u.s.m. rozumianej jako swoista norma prawa międzyczasowego).

Skarżący kwestionując ocenę prawną odwołującą się do judykatury SN powinien w skardze przedstawić argumenty, które pozwalają na uznanie, że w świetle przesądzenia niekonstytucyjności normy przyjętej przez Sąd za element podstawy prawnej rozstrzygnięcia ocena ta przestaje być aktualna (nie może znaleźć zastosowania w odniesieniu do normy art. 11 ust. 2 u.s.m. w poprzednim brzmieniu).

W toku postępowania ze skargi nie przedstawiono w istocie żadnych argumentów, z których wynikałoby, że stwierdzenie niekonstytucyjności normy art. 11 ust. 2⁴ u.s.m. pozwala na rewizję wykładni prawa, która doprowadziła

do przyjęcia za podstawę rozliczeń między stronami wartość lokalu z chwili jego opróżnienia (a nie z chwili wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do tego lokalu).

Pomija bowiem skarżąca Spółdzielnia że w poprzednim stanie prawnym norma art. 11 ust. 2 zdanie ostatnie zawierała analogiczne do art. 11 ust. 2⁴ w brzmieniu obowiązującym po 31 lipca 2007) zastrzeżenie, warunkujące wypłatę wkładu od opróżnienia lokalu. *Lege non distinguente* wykładnia dotycząca konstrukcji prawa i momentu jego powstania (ustawowego uzależnienia jego powstania od wydania lokalu) pozostaje więc relewantna także w odniesieniu do stanu normatywnego relewantnego w niniejszej sprawie.

Powoływany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego wyrok SN z 29.06.2010 r., III CSK 295/09, zawierał wykładnię odwołującą się do pierwotnego brzmienia art. 11 ust 2 u.s.m. Z niej właśnie wywodzono, że nowe zasady rozliczenia przyjęte w ustawie po dniu 31 lipca 2007 przyjmuje w istocie taką samą jak w poprzednim stanie prawnym konstrukcję wiążącą datę powstania roszczenia rozliczeniowego z datą opróżnienia lokalu (warunkującą powstanie roszczenia od opróżnienia lokalu).

Argumentem wspierającym ten wniosek jest choćby wzgląd na pierwotne brzmienie art. 11 ust. 2. W momencie uchwalenia ustawy przepis ten brzmiał: „w wypadku wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, spółdzielnia zwraca zgodnie z postanowieniami statutu osobie uprawnionej wniesiony wkład mieszkaniowy albo jego wniesioną część, zwaloryzowane według wartości rynkowej lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość. W rozliczeniu tym nie uwzględnia się długu obciążającego członka z tytułu przypadającej na niego części zaciągniętego przez spółdzielnię kredytu na sfinansowanie kosztów budowy danego lokalu wraz z odsetkami, o którym mowa w art. 10 ust. 3. Roszczenie o wypłatę wkładu albo jego części staje się wymagalne z chwilą opróżnienia lokalu, o którym mowa w art. 7 ust. 1.”

Zatem pierwotnie (w zdaniu ostatnim art. 11 ust 2) ustawa (*expressis verbis*) uzależniała jedynie wymagalność roszczenia o zwrot zwaloryzowanego wkładu od opróżnienia lokalu.

Następnie jednak mocą art. 1 ust 1 pkt. 10) ustawy z dnia 19 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 240, poz. 2058 z późn. zm.) zastąpiono ostatnie zdanie art. 11 ust 2, zdaniem o treści: Warunkiem wypłaty wartości wkładu mieszkaniowego albo jego części jest opróżnienie lokalu, o którym mowa w art. 7 ust. 1.”,

Treść tego przepisu została powtórzona w art. 11 ust. 2⁴ w brzmieniu obowiązującym od dnia 31 lipca 2007.

Oceniając skutki prawne nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 19 grudnia 2002 zakładać należy (przyjmując paradygmat racjonalności ustawodawcy), że celowo odstąpiono od powiązania jedynie wymagalności roszczenia rozliczeniowego z faktem opróżnienia lokalu. Przyjęcie, że opróżnienie jest ustawowym warunkiem („warunkuje” prawo do żądania rozliczenia) zakłada (co uwypuklono w powołanym orzecznictwie SN), dalej idące (niż wymagalność) skutki dla istnienia roszczenia rozliczeniowego w związku z wygaśnięciem lokatorskiego prawa do lokalu.

Zwrócić należy w tym kontekście na także na założenia konstrukcyjne ustawowego mechanizmu ustalania wartości tego roszczenia przyjęte w art. 11 ust. 2 w relewantnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy brzmieniu. Ustawa, jak wyżej wskazano, przewidywała ustalenie tej wartości w oparciu o mechanizm waloryzacji. Waloryzacja zaś miała być dokonywana w oparciu o ustawowo wskazany miernik (wartość rynkową lokalu). Ustalenie wartości zwaloryzowanego świadczenia powinno być dokonywane w momencie jego spełnienia. Skoro zatem spełnienie świadczenia miało nastąpić po opróżnieniu lokalu, to ten moment (jako przywracający spółdzielni faktyczne władztwo nad lokalem i umożliwiający jego wykorzystanie zgodnie z gospodarczym przeznaczeniem) jest miarodajny dla ustalenia wartości lokalu jako miernika służącego do ustalenia wartości długu spółdzielni wobec uprawnionego.

Do takich samych wniosków prowadzi zresztą przyjęcie konstrukcji preferowanej przez skarżącą a sprowadzającej się do stwierdzenia, że roszczenie o rozliczenie wkładu („rozliczeniowe”) powstaje w chwili wygaśnięcia prawa, lecz

wymagalne staje się w chwili opróżnienia lokalu. Skarżąca odwołując się do wywodów prawnych Trybunału, pomija bowiem zasadniczą różnicę między konstrukcją znajdującą zastosowanie w niniejszej sprawie (a więc zasadą zwrotu wkładu zwaloryzowanego według wartości lokalu) i konstrukcją zwrotu wartości lokalu przyjętą dla rozliczeń między spółdzielnią i uprawnionym w stanie prawnym obowiązującym po 31 lipca 2007 roku. O ile w obecnym stanie prawnym strona ma roszczenie o zapłatę wartości lokalu o tryle poprzednio przysługiwało jej (verba legis) roszczenie o zwrot wkładu.

Zastosowana jednocześnie konstrukcja waloryzacji zakłada natomiast prawo obu stron do ekonomicznego „urealnienia” wartości świadczenia w chwili jego spełnienia (poprzez odniesienie wysokości świadczenia do przyjętego miernika wartości). Ustawa wprost mówi o zwrocie wkładu zwaloryzowanego – zatem prawidłowe wykonanie tego obowiązku polegać powinno na spełnieniu świadczenia pieniężnego o wartości urealnionej w chwili jego spełnienia. Z treści ustawy nie wynika żaden argument jurystyczny, który pozwoliłby na przyjęcie, że wolą ustawodawcy było dokonanie waloryzacji roszczenia o zwrot wkładu wymagalnego dopiero po opróżnieniu lokalu, według miernika z innej daty np. daty wygaśnięcia prawa do lokalu (często – jak dowodzi niniejsza sprawa – nieaktualnego już w dacie wymagalności roszczenia).

Przyjęcie, że właściwą dla waloryzacji wkładu jest wartość lokalu z chwili wymagalności (a ściślej spełnienia) świadczenia obciąża obie strony ryzykiem zmiany wartości (wartość lokalu może bowiem wzrastać lub spadać wskutek zmiany sytuacji rynkowej), nadto uwzględnia też (postępujący między datą wygaśnięcia prawa i datą opróżnienia lokalu) stopień zużycia i stan lokalu z chwili zwrotu (który może znacznie odbiegać od stanu z chwili wygaśnięcia prawa).

Wreszcie podnoszone przez powodów racje związane z ekonomicznym sensem prawidłowego rozliczenia skutków wygaśnięcia prawa do lokalu spółdzielczego związanych z umożliwieniem (byłemu) spółdzielcy zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych przy wykorzystaniu środków uzyskanych w wyniku zwrotu zwaloryzowanego wkładu przemawiają za tym, by uzyskana wartość odpowiadała realiom rynkowym w chwili zapłaty. Tylko w ten sposób zachowany zostaje ekonomiczny sens mechanizmu waloryzacji przyjętego w art. 11 ust. 2 u.s.m.

Zatem także racje celowościowe i aksjologiczne przemawiają za przyjętą wykładnią normy art. 11 ust 2 u.s.m. w brzmieniu mającym zastosowanie w sprawie.

W niniejszej sprawie uwypuklić należy w tym kontekście to, że w świetle niekwestionowanych ustaleń Sądu Apelacyjnego, będących podstawą zaskarżonego wyroku, to pozwana Spółdzielnia dążyła do opóźnienia rozliczenia z powodami zawierając z nimi (po wygaśnięciu prawa spółdzielczego lokatorskiego) umowę najmu z postanowieniami odraczającymi aktualizację prawa do żądania rozliczenia wkładu (art. 11 umowy – k. 153 akt).

Skarżąca w skardze odwołuje się nadto do §72 i §73 statutu Spółdzielni wywodząc, że w świetle tych postanowień waloryzacja wkładu następować miała w myśl określonych w statucie zasad, według stanu w dniu wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu i w stosunku do wartości rynkowej lokalu w dniu wygaśnięcia prawa. Skarżąca pomija jednak w tej części swojej argumentacji, że podstawą prawną dla regulacji kwestii ustalania praw i obowiązków członków spółdzielni w zakresie (m.in.) wnoszenia, ustalania i waloryzacji wkładu mieszkaniowego i budowlanego była norma art. 8 pkt. 3) u.s.m. Norma ta wyrokiem TK z 27.06.2013 r., K 36/12, OTK 2013, nr 5, poz. 64. została uznana za sprzeczną z art. 2 w związku z art. 64 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie, w jakim upoważnia spółdzielnię mieszkaniową do uregulowania w statucie zasad rozliczenia z tytułu zwrotu wkładu mieszkaniowego, będącego ekwiwalentem spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu, w sytuacjach, gdy sam lokal mieszkalny nie podlega zbyciu w drodze przetargu.

Wprawdzie orzeczenie to kwestię konstytucyjności oceniało w sposób zakresowy (w granicach rozpoznawanej tam skargi) to jednak w uzasadnieniu wyrażono kategorię pogląd, w myśl którego kwestia zasad rozliczenia wkładu mieszkaniowego po wygaśnięciu prawa należy do materii ustawowej i ustawodawca nie może upoważniać spółdzielni do regulowania tych kwestii w statucie. Podzielając ten pogląd przyjęć należy, że zasady rozliczenia wkładu wynikające z art. 11 ust. 2 (w brzmieniu obowiązującym do 30 lipca 2007) mają charakter *ius cogens* i statut odmiennie określający

kwesie wymagalności czy też sposobu waloryzowania wkładu nie może zasad tych skutecznie modyfikować. Statut spółdzielni jest bowiem w swojej istocie prawną umową, której strony mogą ułożyć treść stosunku prawnego według swego uznania, jednak z ograniczeniami wynikającym i z art. 353¹ k.c., Umowny charakter statutu sprawia, że akt ten podlega reżimowi przepisów prawa cywilnego regulujących czynności prawne (por. np. Wyrok SN z 21.12.2012 r., IV CSK 157/12, LEX nr 1288706. Wyrok SN z 5.03.2003 r., III CKN 1064/00, LEX nr 78266 i tam cytowane wcześniejsze wypowiedzi judykatury). Sprzeczność konkretnego postanowienia statutu z bezwzględnie obowiązującą normą prawa narusza granice swobody umów i podlega ocenie w płaszczyźnie art. 58 §1 i §3 k.c. Skoro zatem powoływane postanowienia statutu pozwanej Spółdzielni naruszają opisane wyżej zasady rozliczenia wkładu określone art. 11 ust. 2 to wobec bezwzględnie obowiązującego charakteru tej normy (i przesądzenia o niekonstytucyjności podstawy prawnej dającej spółdzielni kompetencji do regulacji kwestii rozliczenia w statucie) uznane być muszą za nieważne.

W rezultacie w ocenie Sądu Apelacyjnego rozpoznającego sprawę w granicach skargi o wznowienie postępowania skarżący nie przedstawił żadnych racji uzasadniających prawo do żądania ustalenia wartości wkładu mieszkaniowego podlegającej zwrotowi na podstawie art. 11 ust 2 u.s.m. w oparciu o wartość lokalu z chwili wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego praw do lokalu mieszkalnego.

Odnosząc się do dalszych przesłanek zastosowania normy art. 11 ust 2 u.s.m. wziąć należy pod uwagę to, że z niezakwestionowanych w toku postępowania ze skargi o wznowienie ustaleń Sadu Apelacyjnego wynika, iż powód i poprzedniczka prawna powódki wnieśli pełen wkład mieszkaniowy.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku szeroko uzasadnił odmienną od przyjętej przez Sąd I instancji ocenę materiału procesowego i przyjął, że błędnie Sąd Okręgowy ustalił, iż wniesiono jedynie połowę wkładu mieszkaniowego.

Skarżący podnosi w skardze ponownie, że wkład mieszkaniowy pokrywał 50% przypadających na lokal kosztów inwestycji w prezentowanym w skardze rozliczeniu wywodzi stąd, że waloryzując wartość wkładu należy odnieść ją do 50% wartości lokalu.

Odnosząc się do tej argumentacji wziąć należy pod uwagę regulację ustawową, definiującą pojęcie wkładu mieszkaniowego Zgodnie z art. 10 ust 1 u.s.m. w brzmieniu znajdującym zastosowanie w sprawie z członkiem spółdzielni ubiegającym się o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego spółdzielnia zawierała umowę o budowę lokalu. Umowa ta, zawarta w formie pisemnej pod rygorem nieważności, powinna zobowiązywać strony do zawarcia, po wybudowaniu lokalu, umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do tego lokalu, a ponadto powinna zawierać:

- 1) zobowiązanie członka spółdzielni do pokrywania kosztów zadania inwestycyjnego w części przypadającej na jego lokal przez wniesienie wkładu mieszkaniowego oraz do uczestniczenia w innych zobowiązaniach spółdzielni związanych z budową - określonych w umowie,
- 2) określenie zakresu rzeczowego robót realizowanego zadania inwestycyjnego, które będzie stanowić podstawę ustalenia wysokości kosztów budowy lokalu,
- 3) określenie zasad ustalania wysokości kosztów budowy lokalu,
- 4) inne postanowienia określone w statucie.

Według regulacji ust. 10 ust 2 u.s.m. członek wnosić miał wkład mieszkaniowy według zasad określonych w statucie w wysokości odpowiadającej różnicy między kosztem budowy przypadającym na jego lokal a uzyskaną przez spółdzielnię pomocą ze środków publicznych lub z innych środków uzyskanych na sfinansowanie kosztów budowy lokalu. Jeżeli część wkładu mieszkaniowego została sfinansowana z zaciągniętego przez spółdzielnię kredytu na sfinansowanie kosztów budowy danego lokalu, członek był zobowiązany uczestniczyć w spłacie tego kredytu wraz z odsetkami w części przypadającej na jego lokal.

Według art. 10 ust. 6 w wypadku modernizacji budynku, w rozumieniu art. 6¹ ust. 5 u.s.m. członek spółdzielni, któremu przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, był obowiązany uzupełnić wkład mieszkaniowy.

Jak wynika z materiału procesowego powodowie nabyli spółdzielcze prawo do lokalu (uzyskali przydział lokalu) w roku 1989. Według obowiązującego wówczas stanu prawnego członkowie spółdzielni obowiązani byli uczestniczyć w kosztach budowy, eksploatacji i utrzymania nieruchomości spółdzielczych, działalności społeczno-wychowawczej oraz w zobowiązaniach spółdzielni z innych tytułów przez wnoszenie wkładów mieszkaniowych lub budowlanych oraz uiszczanie innych opłat zgodnie z postanowieniami statutu (art. 208 §1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (Dz. U. Nr 30, poz. 210 z późn. zm.). Według art. 218 tej ustawy członek spółdzielni będący podmiotem lokatorskiego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego wykonywał obowiązki przewidziane w art. 208 § 1 przez wniesienie wkładu mieszkaniowego w wysokości odpowiadającej części kosztów budowy przypadających na jego lokal oraz przez uiszczanie opłat związanych z użytkowaniem lokalu.

Zatem w stanie prawnym obowiązującym zarówno w chwili powstania prawa do lokalu jak i w momencie jego wygaśnięcia, zasadą było, że wkład mieszkaniowy miał pokrywać (niesfinansowaną ze środków pochodzących z pomocy publicznej) część kosztów budowy odpowiadających proporcji w jakiej objęty jego prawem lokal pozostawał do całości inwestycji. Skoro według niezaprzeczonych ustaleń Sadu Apelacyjnego leżących u podstaw zaskarżonego wyroku powód i jego żona wnieśli cały wkład to przyjąć należy że pokryli całość przypadających na ich lokal kosztów budowy a zatem wartość podlegającą zwrotowi po waloryzacji powinna odpowiadać wartości lokalu pomniejszonej zgodnie z art. 11 ust 2 o niespłaconą część kredytu (co nie zachodzi w niniejszej sprawie).

Przyjmując za punkt wyjścia treść art. 10 oraz 11 ust 2 u.s.m. w kontekście ogólnych reguł rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) przyjąć należy, że pozwany jako wywodzący skutki prawne powinien wykazać w procesie fakt finansowania inwestycji (jak twierdzi - w części odpowiadającej 50% wartości przypadającej zgodnie z regulacją ustawową „na lokal” przydzielony powodowi i jego żonie) ze środków innych niż wkład mieszkaniowy (w ramach uzyskanej pomocy publicznej). Zatem domagając się innego niż wynika to z zasady określonej art. 10 ustalenia wartości wkładu mieszkaniowego do wartości lokalu, wykazać należało okoliczności określone w art. 10 ust 1 lub ust 2 zawierające odstępstwa umowne, lub statutowe od ustawowej zasady poniesienia całości kosztów, w tym zwłaszcza fakt sfinansowania części inwestycji ze środków stanowiących pomoc publiczną lub z innych środków uzyskanych na sfinansowanie kosztów budowy lokalu.

W realiach niniejszej sprawy okoliczności takich nie wykazano. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zwrócił uwagę na fakt że pozwany mimo zobowiązania nakładanego jeszcze przed Sądem Okręgowym nie złożył dokumentacji składającej się na tzw. akta lokalu i procesowymi skutkami zaniechania złożenia tej dokumentacji obciążył pozwaną. Nie przedstawiono zatem żadnych dowodów z których wynikałoby jakie czynności związane z finansowaniem inwestycji były podejmowane (jaka była wartość środków niezbędnych dla wykonania inwestycji, z jakich źródeł pozyskano te środki, w jakiej wysokości spółdzielnia skorzystała z pomocy publicznej - w ty zwłaszcza kto i kiedy oraz na jakich warunkach pomoc tą uzyskał itp.), czy i kiedy doszło do umorzenia kredytu zaciągniętego w związku z inwestycją w ramach której powstał lokal i jaka część kredytu została faktycznie umorzona. Nie przedstawiono żadnych oświadczeń (uchwał właściwych organów korporacyjnych itp.) pozwalających na ustalenie istotnych dla oceny twierdzeń pozwanego faktów dotyczących relacji, w jakiej wkład mieszkaniowy uiszczony przez powoda i jego żonę pozostawał do wartości lokalu (przypadających na lokal kosztów budowy). Dysponentem tych danych (oraz dowodów dokumentujących przebieg procesu inwestycyjnego) była niewątpliwie pozwana spółdzielnia. Brak inicjatywy dowodowej nie pozwala na przyjęcie twierdzeń pozwanej za udowodnione.

Nie zmienia tej konkluzji przedstawienie (w toku postępowania przed Sądem I instancji) dokumentu zatytułowanego „ustalenie wymaganego wkładu mieszkaniowego (...) - k. 428 i dołączonej do niej odręcznie sporządzonej tabeli opatrzonej tytułem „wariant nr 2” (k. 429).

Powodowie w piśmie dnia 29 listopada 2012 (k. 431) zakwestionowali walor dowodowy tych środków dowodowych zarzucając, że nie odwołano się w nich do żadnych dokumentów źródłowych. Następnie powołali się na dokumenty

dotyczące innego mieszkania położonego w tym samym budynku i o podobnej powierzchni z którego wynikało, że w odniesieniu do tego lokalu wartość nominalna umorzonego kredytu w dniu 25 września 2001 wynosiła 651,12 zł .

Odnosząc się zatem do waloru dowodowego jedynych dokumentów złożonych do akt dokumentów mających obrazować zdaniem pozwanej stosunek wartości wkładu mieszkaniowego do kosztów budowy lokalu stwierdzić należy, że zasadnie powodowie zarzucali, iż dokument noszący datę 29 października 2012 (k. 428) jawi się jako sporządzony wyłącznie na potrzeby procesu. Świadczy o tym data dokumentu (sporządzony został w znacznym okresie po wygaśnięciu prawa do lokalu i opróżnieniu lokalu a zarazem krótko przed sporządzenie pisma procesowego z dnia 12 listopada 2012 roku do którego został dołączony). W dokumencie nie odwołano się do żadnych danych źródłowych, w oparciu o które ustalono koszt budowy jednego metra kwadratowego na kwotę 17,34 zł (całego lokalu na 198,77 zł) zaś wartość wniesionego wkładu mieszkaniowego na 129,58 zł oraz wartości spłaconego kredytu na 519,81 zł. W kontekście stanowiska zajmowanego przez pozwaną w toku postępowania przed Sądem I instancji treść wyliczenia jawi się jako próba swoistej racjonalizacji tezy o wartości wniesionego wkładu. Fakt, że dokument został podpisany przez (jak należy domniemywać) pracownika księgowości pozwanej spółdzielni i jednocześnie brak wykazania, by osoba ta była upoważniona do składania oświadczeń w imieniu spółdzielni nakazuje przyjąć, że dokument ten może stanowić wyłącznie dowód tego, iż osoba podpisująca złożyła oświadczenie o treści w nim zawartej (art. 245 k.p.c.) Nie stanowi on dowodu faktycznie poniesionych w związku z budową kosztów i faktycznie uiszczonych przez powodów kwot składających się na wartość wkładu mieszkaniowego.

Z kolei tabela na k. 429 nie zawiera podpisu zaś adnotacje „wprowadzić do komputera” umieszczone w dolnych fragmentach poszczególnych kolumn wskazują, że miała ona charakter zestawienia pomocniczego (swoistego projektu) . Świadczy też o tym tytuł („Wariant nr 2”). Nie wynika z treści wyliczenia ani z pozostałej części materiału procesowego ile było jego wariantów, dlaczego akurat „wariant nr 2” jest uznawany przez pozwanego za miarodajny. Brak jest zaś zwłaszcza odwołania się do źródeł danych zamieszczanych w jego treści. Zatem także to zestawienie nie może być uznane za posiadające walor wiarygodności

Dostrzec też należy, że pełnomocnik pozwanej w toku postępowania przed wydaniem zaskarżonego wyroku wskazywał na inny, niż wynika to z przedstawionych dokumentów poziom umorzenia zobowiązania z tytułu kredytu zaciągniętego na cele budowy, odwołując się do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 lipca 1987 r. w sprawie ogólnych zasad kredytowania budownictwa mieszkaniowego (Dz. U. Nr 23, poz. 132 z późn. zm.). Na podstawie przepisów tego rozporządzenia pełnomocnik pozwanej na rozprawie prezentował tezę, że umorzeniu uległa wartość jedynie 40% kredytu. Wniosek taki znajdować miał swoją podstawę prawną w treści §7 ust 2 rozporządzenia. Jednak takie stanowisko pełnomocnika przeczy dodatkowo rzetelności zestawień, z których wynika że umorzeniu podlegała wartość 50% kosztów budowy (a nie kredytu) i podważa zajmowane w tym zakresie stanowisko (oraz wyliczenia) prezentowane w skardze o wznowienie postępowania.

Jak wskazano skarżąca w toku poprzedniego rozpoznania sprawy odwoływała się do regulacji powołanego wyżej rozporządzenia z 23 lipca 1987 dla wykazania, że wkład nie pokrył całości kosztów inwestycji przypadających na lokal. Dostrzec należy jednak po pierwsze, że rozporządzenie znajdowało zastosowanie wyłącznie do umów zawartych po jego wejściu w życie a więc pod dniem 1 stycznia 1988 (§23 rozporządzenia). Strona pozwana nie wykazała kiedy i w jakim banku zaciągnęła kredyt na sfinansowanie budowy. Po wtóre warunkiem umorzenia było rozliczenie inwestycji (§ 7 ust. 2). W sprawie nie wykazano, czy i kiedy nastąpiło rozliczenie jako przesłanka umorzenia kredytu.

Wreszcie kredyt udzielany był do wysokości kosztów budowy nieprzekraczających kosztów standardowych (definiowanych w rozporządzeniu - §5) i pomniejszany o obligatoryjny wkład własny (§4). Zatem w przypadku budynków, w których lokale miały być przydzielane spółdzielcom na zasadach lokatorskiego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego (§4 ust 1 pkt. 1) rozporządzenia). kredyt mógł służyć maksymalnie sfinansowaniu 90% kosztów inwestycji przy założeniu, że koszty nie przekraczały określonych normatywnie jako koszty standardowe. Kredyt nie finansował więc całości kosztów budowy.

Umorzeniu podlegało zaś 40% kosztów kredytu (a nie kosztów inwestycji). Skoro więc kredyt nie pokrywał całości kosztów budowy to nieuprawnione jest twierdzenie skarżącej z odwołaniem się do treści rozporządzenia, że umorzeniu uległo 40% tych kosztów (umorzeniu bowiem ulec mogło co najwyżej 40% wartości udzielonego kredytu, a wielkości te, jak wynika z §4 rozporządzenia nie mogą być utożsamiane).

Po wtóre niezbędnym było wykazanie że kredyt sfinansował rzeczywiście 90% inwestycji (a zatem że inwestycja nie wykroczyła poza koszty określone w rozporządzeniu jako standardowe). Brak jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej w tym zakresie przy skutecznym zakwestionowaniu przez powodów waloru dowodowego złożonych dokumentów, powoduje, że nie można poczynić ustaleń co do stosunku wartości wkładu mieszkaniowego do wartości lokalu wyłącznie na podstawie oświadczeń strony pozwanej.

Uwzględnić przy tym trzeba też kwestie związane z tym, że inwestycja była wykonywana w końcu lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Spłata kredytu następowała już w okresie hiperinflacji na w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku .

Wykazanie zatem proporcji wartości wkładu i wartości lokalu w chwili przydziału lokalu (nabycia lokatorskiego spółdzielczego prawa do lokalu) powinno zatem obejmować co najmniej przedstawienie kosztów poniesionych przez spółdzielnię w związku z inwestycją, sposobu ich finansowania, wysokości kredytu i jego proporcji do całości poniesionych kosztów oraz części kosztów przypadającej na poszczególne lokale. Dalej wykazać należało wartość kredytu podlegającego umorzeniu (jeśli takie zdarzenie nastąpiło). Wreszcie dowodu wymagało twierdzenie co do wysokości wniesionego wkładu mieszkaniowego i części spłaconego przez powodów kredytu.

Wobec nieprzedstawienia twierdzeń faktycznych i dowodów dotyczących tych płaszczyzn nie sposób przyjąć za uzasadnione zarzutów pozwanego co do tego, że wartość wkładu mieszkaniowego odpowiadała wyłącznie połowie wartości lokalu i w takiej proporcji powinna być waloryzowana obecnie.

Stąd też przyjmując że powodowie wnieśli pełny wkład mieszkaniowy i ponieśli proporcjonalną stosownie do powierzchni lokalu część kosztów kredytu zgodnie z art. 10 u.s.m. (art. 218 p.s. w brzmieniu obowiązującym w dacie przydziału lokalu) za punkt wyjścia dla ustalenia wysokości roszczenia o zwrot zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego przyjąć należało wartość lokalu. Jak wskazano nie narusza art. 11 ust. 2 w brzmieniu obowiązującym przed 31 lipca 2007 przyjęcie przez Sąd w zaskarżonym wyroku, że relewantna w niniejszej sprawie jest wartość z chwili opróżnienia lokalu (a nie wartość z chwili wygaśnięcia lokatorskiego spółdzielczego praw do lokalu). Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku dokonał pomniejszenia tak ustalonej wartości o kwoty podlegające zarachowaniu lub potrąceniu. W skardze o wznowienie postępowania nie wykazano, ani nie twierdzono, by na podstawie art. 11 ust. 2 u.s.m. w brzmieniu znajdującym zastosowanie w sprawie strona pozwana mogła domagać się dalej idącego pomniejszenia roszczenia powodów o zwrot zwaloryzowanego wkładu.

Po dokonaniu oceny prawnej powództwa na podstawie właściwej w świetle orzeczenia TK w sprawie SK 34/14 podstawy prawnej (art. 11 ust. 2 u.s.m. w brzmieniu obowiązującym przed 31 lipca 2007 roku) stwierdzić należało, że zasądzona w zaskarżonym wyroku kwota w całości jest uzasadniona w świetle przedstawionego pod osąd materiału dowodowego, a zatem skarga (mimo wykazania podstawy wznowienia) jest bezzasadna.

Zgodnie z art. 412 §2 k.p.c. po ponownym rozpoznaniu sprawy sąd stosownie do okoliczności bądź oddala skargę o wznowienie, bądź uwzględniając ją zmienia zaskarżone orzeczenie albo je uchyla i w razie potrzeby pozew odrzuca lub postępowanie umarza. Stosując tą normę należało orzec o oddaleniu skargi.

Wobec oddalenia skargi brak było podstawy do uwzględnienia roszczenia restytucyjnego (art. 415 k.p.c.), w związku z czy nie podlegało ono ocenie.

Wobec przyjętego rozstrzygnięcia zbędne stało się odnoszenie do stanowiska powodów kwestionującego żądanie restytucyjne z perspektywy przepisów o bezpodstawnym wzbogaceni i zasad słuszności (współzycia społecznego).

O kosztach postępowania ze skargi orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Na zasadzoną od pozwanego jako przegrywającego sprawę w całości na rzecz powoda W. P. kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika za pomoc prawną udzieloną z urzędu. Wysokość wynagrodzenia ustalono na podstawie §8 pkt. 6 w zw. z art. 16 ust. 1 pkt. 2) i §4 ust. 1, 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 68). Z uwagi na fakt, że pełnomocnik powoda nie reprezentował go w toku postępowania przed Sądem I instancji uwzględniono pełną stawkę wynagrodzenia (art. 16 ust 1 pkt. 2) rozporządzenia). Z kolei biorąc pod uwagę zawilóść sprawy, objętość materiału procesowego, stopień kompetencji i przygotowania wymaganych od pełnomocnika, a także sposób przygotowania do rozprawy uznano, że stawka podlega podwyższeniu do 150% stawki podstawowej. Wskutek omyłki rachunkowej nie ustalając wysokość kosztów nie uwzględniono kosztów dojazdu do siedziby sądu w kwocie 299,28 zł .

W punkcie III wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 k.p.c. orzeczono o nieuiszczonych kosztach sądowych. Na zasadzoną z tego tytułu od pozwanego jako przegrywającego sprawę kwotę składa się koszt wynagrodzenia kuratora ustanowionego na wniosek skarżącego dla nieznannej z miejsca pobytu następczyni prawnej powódki (8100 zł) pomniejszony o kwotę uiszczoną przez pozwanego przy wniosku o ustanowienie kuratora (100 zł). Z uwagi na konieczność wyznaczenia rozprawy w niniejszej sprawie i związany z tym zwiększony nakład pracy kuratora, przygotowanie do rozprawy wysokość wynagrodzenia ustalono, przyjmując za podstawę pełną stawkę wynagrodzenia pełnomocnika procesowego należną stosownie do §1 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 2018 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz. U. poz. 536).

Tomasz Żelazowski Krzysztof Górski Agnieszka Bednarek – Moraś